

W poszukiwaniu dialogu

Porozumienia bydgoskie (17 kwietnia 1981 r.)



Radykalizacja nastrojów społecznych, będąca wynikiem kryzysu bydgoskiego, a następnie porozumienie zawarte w Warszawie, skłoniły komunistów do podjęcia decyzji o polubownym zakończeniu sporu toczącego się wokół kwestii „Solidarności” rolniczej.

16 kwietnia do siedziby Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy, nadal okupowanego przez strajkujących rolników indywidualnych, przybyła delegacja rządowa z ministrem Stanisławem Ciośkiem na czele. Pertraktacje oraz uzgadnianie treści porozumienia pomiędzy stroną rządową a opozycją przeciągnęły się aż rana (Niewątpliwie najwięcej wątpliwości budziły kwestie podstaw prawnych rejestracji związków). 17 kwietnia 1981 r. obie strony konfliktu zawarły porozumienie, (ze względu na miejsce gdzie zostało sygnowane - gród nad Brdą - przeszło do historii pod nazwą „porozumienia bydgoskiego”), uwzględniające m.in. zgodę na rejestrację rolniczych związków zawodowych, niezależnych od komunistycznych władz. Znaczącym rezultatem zawarcia „porozumień bydgoskich” było uchwalenie dwóch ustaw „O związkach zawodowych rolników indywidualnych” i „O rejestracji kółek rolniczych oraz związków kółek i organizacji rolniczych” (maj 1981 r.).

Warto przypomnieć, iż na sygnowanie porozumienia wpłynęła w dużej mierze czysto polityczna kalkulacja komunistów, obawiających się dalszej eskalacji społecznego niezadowolenia, a także rozszerzenia protestów mieszkańców wsi na kolejne województwa. Dla przykładu: pomiędzy 16-17 kwietnia rozpoczęto okupację kolejnego budynku Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, tym razem w Inowrocławiu. Symboliczny wymiar miała głódówka podjęta w klasztorze na Jasnej Górze przez 33 przedstawicieli polskiej wsi, domagających się rejestracji „Solidarności” wiejskiej.



W ogniu negocjacji. Wystąpienie przewodniczącego delegacji rządowej ministra Stanisława Ciośka.



Negocjacje. Przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego.



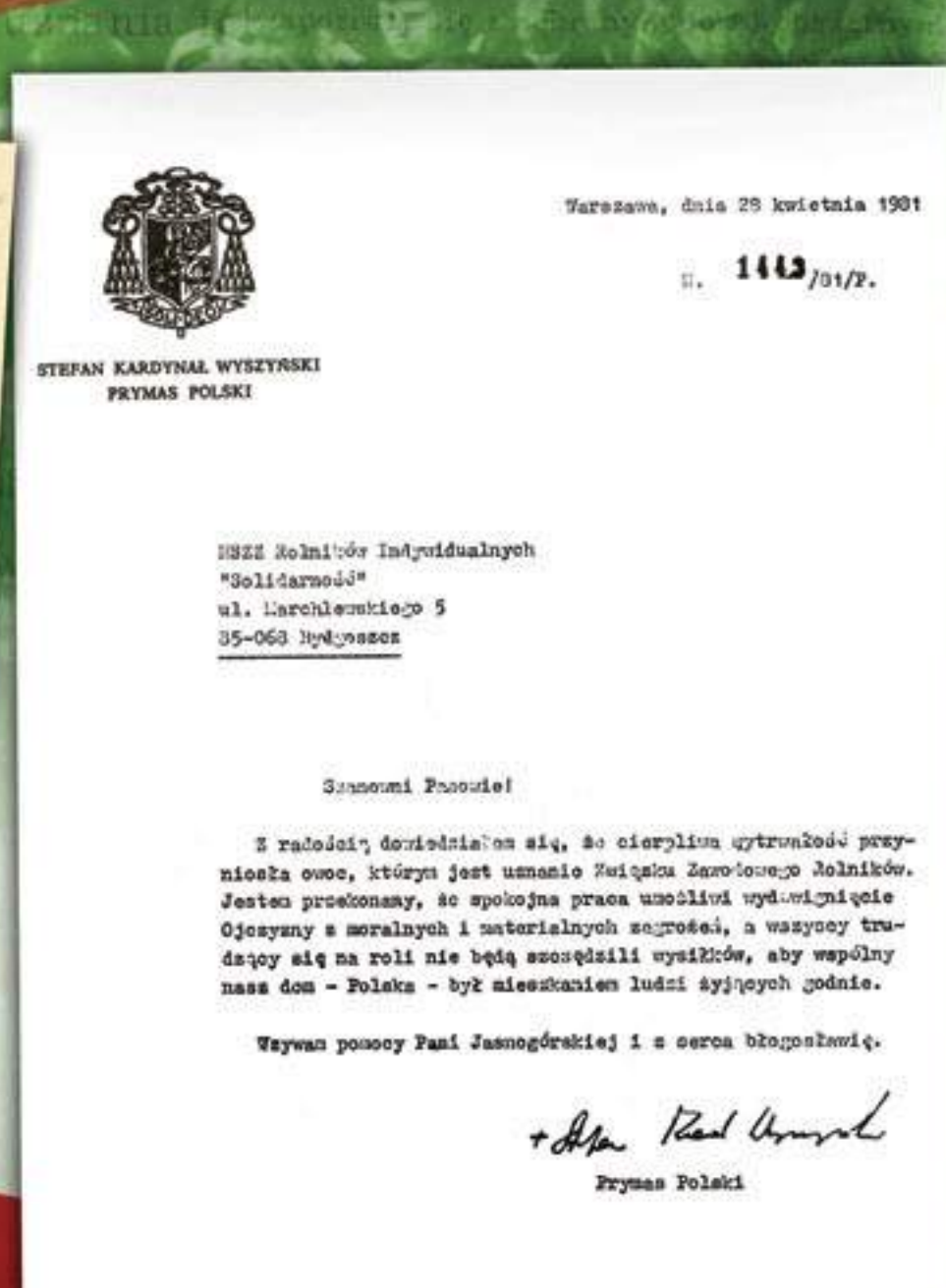
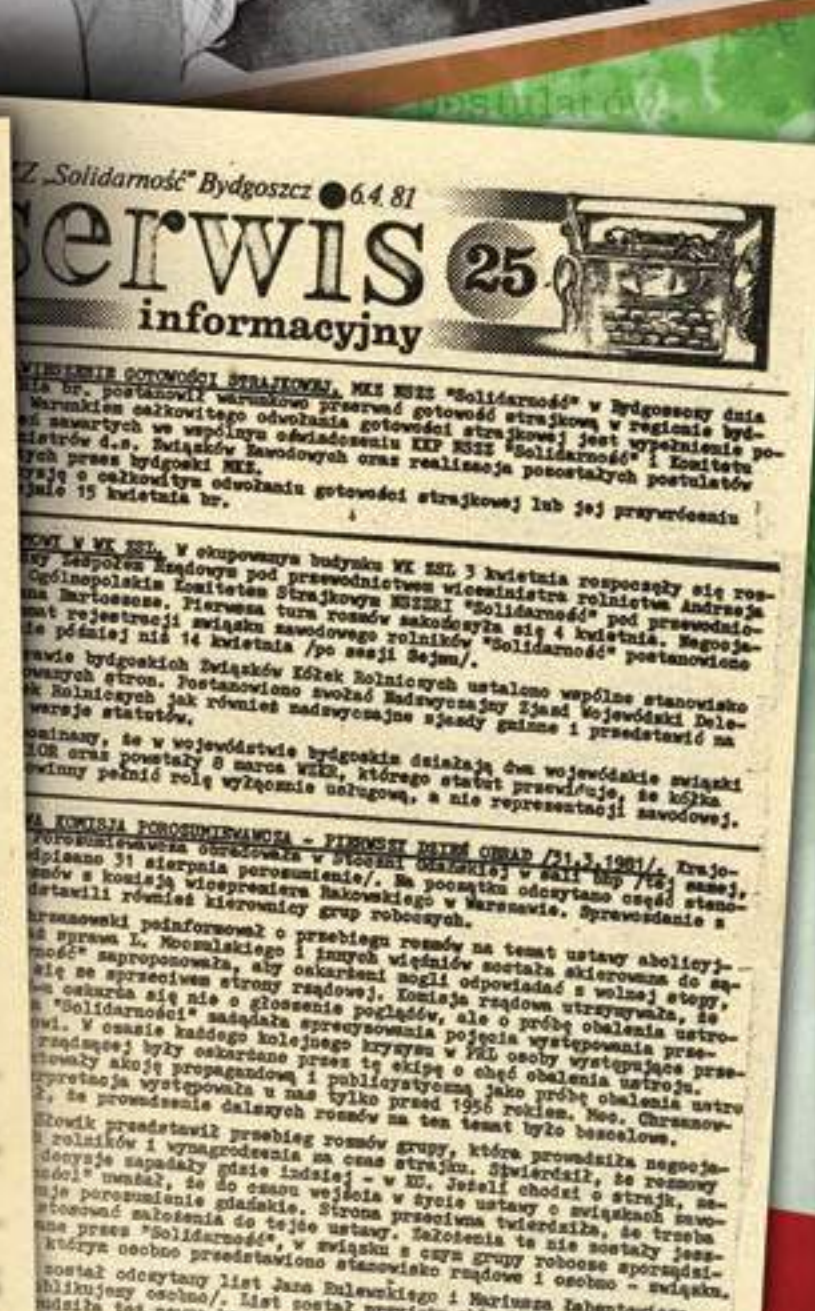
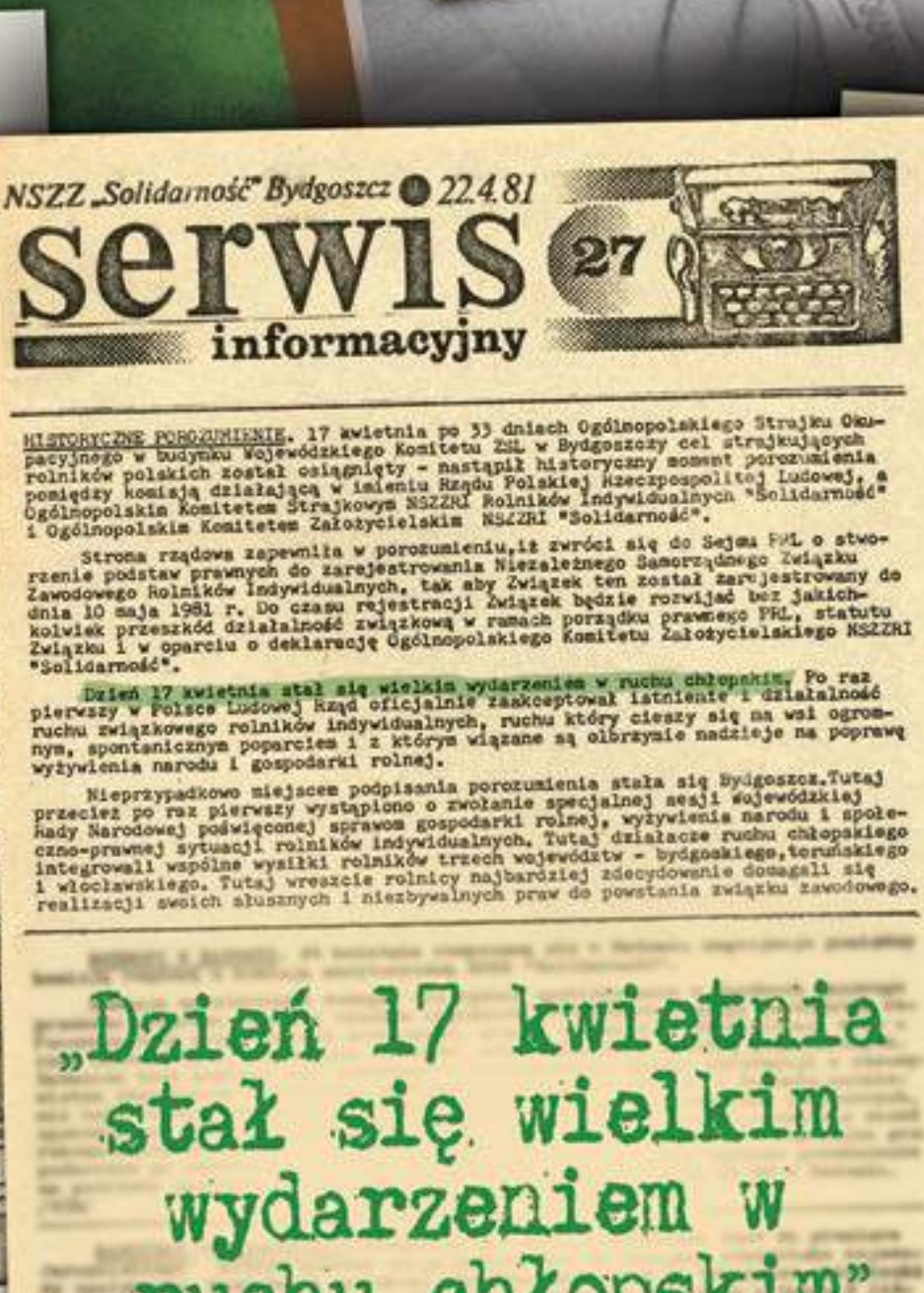
Sygnowanie porozumienia przez przedstawicieli strony rządowej.



Jan Rulowski podpisujący dokument o porozumieniach.



Zgromadzeni w siedzibie WK ZSL, w pierwszych chwilach po podpisaniu porozumienia.



Podczas podpisywania „porozumień bydgoskich” Komisję Rządową reprezentowali: Stanisław Ciosek, Andrzej Kacala, Zbigniew Piesiewicz i Ludwik Skowronek. Reprezentantami Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego NSZZ RI „Solidarność” byli: Michał Bartoszcze, Roman Bartoszcze, Wojciech Piwnicki, Witold Hatka, Urban Matuszewski, Józef Ważbiński, Telesfor Horodecki, Andrzej Wołowski, Eugeniusz Kowalski, Kazimierz Dudek, Stanisław Piotrowski, Ryszard Drozdowicz, Waleria Wójcik, Józef Liszewski, Andrzej Raniszewski, Kazimiera Micherda, Jerzy Goryński, Kamil Matuszewski i Michał Zajac. Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ RI „Solidarność” reprezentowali: Jan Kulaj, Piotr Baumgart, Gabriel Janowski, Józef Ślisz, Artur Balazs, Stanisław Janisz, Henryk Kaźmierski, Henryk Kapsa. KKP NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Jan Rulowski, Stanisław Wądołowski i Krzysztof Gotowski, zaś bydgoski MKZ NSZZ „Solidarność” Mariusz Łabentowicz i Stanisław Lewandowski.

Bydgoszcz solidarna

Reakcje mieszkańców na wydarzenia 19 marca 1981 r.



Wypadki bydgoskie wstrząsnęły opinią publiczną, szczególnie samoorganizacja społeczeństwa nastąpiła w Bydgoszczy. Już 19 marca niektóre załogi w bydgoskich zakładach pracy proklamowały gotowość strajkową. 20 marca około 85 proc. pracowników pierwszej zmiany podjęło solidarnie dwugodzinny strajk.

Kraj zalała fala protestów. W akcie solidarności z pobitymi kolportowano ulotki i plakaty antysystemowe, sporządzano napisy na murach, w bramach, witrynach sklepów. Do Bydgoszczy natychmiast przybył m.in. Lech Wałęsa.

Na spotkanie z przewodniczącym Związku, przemawiającym z balkonu siedziby bydgoskiej „Solidarności” przybyły tysiące bydgoszczan i mieszkańców regionu, wzburzonych postępowaniem komunistycznych władz i działających za ich przyzwoleniem przedstawicieli resortu siłowego, funkcjonariuszy MO.



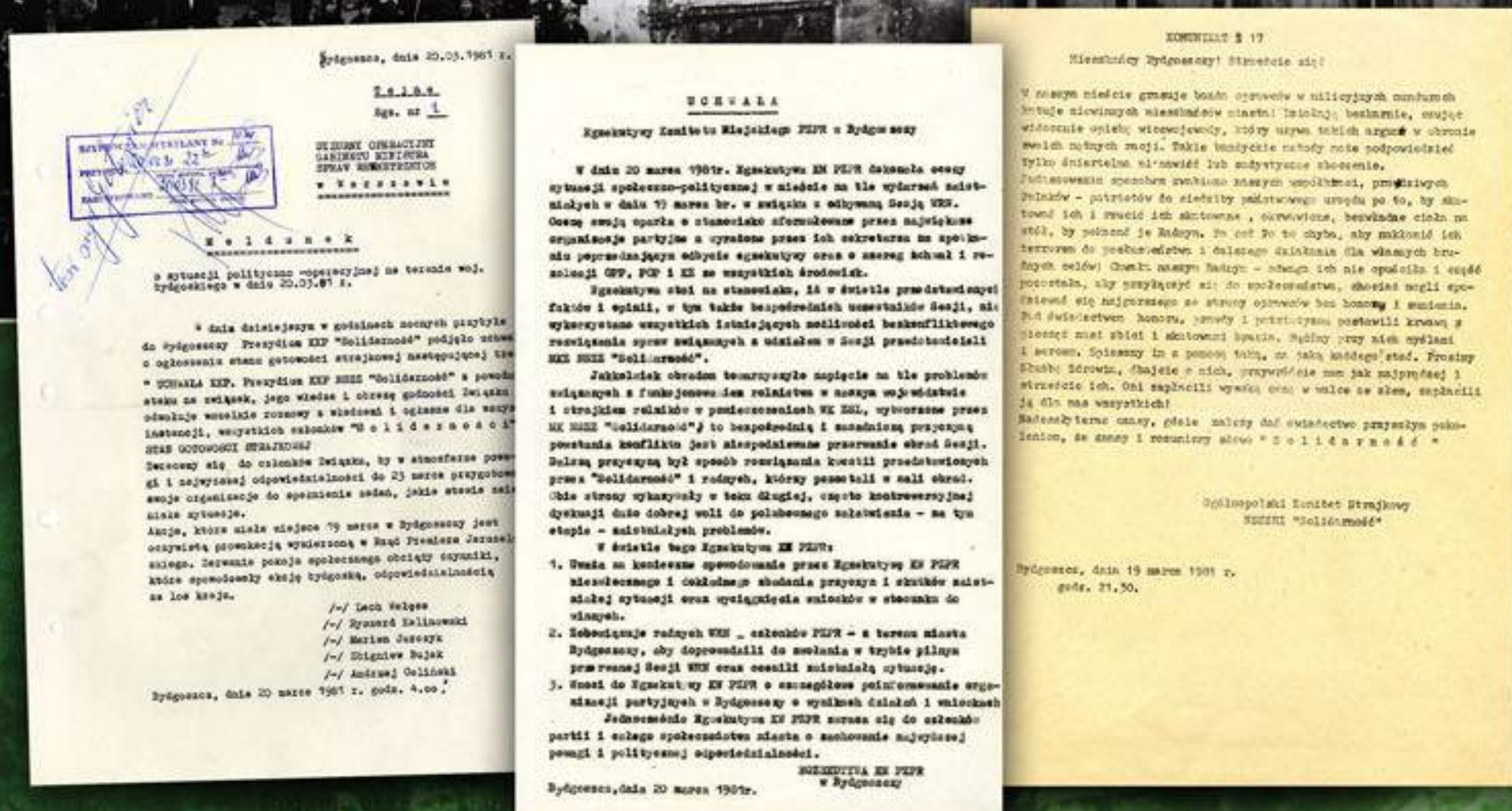
Lech Wałęsa przemawia do tłumów zgromadzonych przed siedzibą bydgoskiej „Solidarności”.



Tłumy bydgoszczan przed siedzibą MKZ - widok na ówczesną ul. Marchlewskiego.



Bydgoszczanie zgromadzeni przed siedzibą MKZ w Bydgoszczy.



Okolice portu rzecznego w Bydgoszczy



Wejście do Akademii Muzycznej w Bydgoszczy

W poszukiwaniu dialogu

Porozumienie sprzeczne z zasadami



W następstwie wydarzeń z 19 marca 1981 r. władze Związku zorganizowały w Bydgoszczy nadzwyczajne posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej (23-24 marca 1981 r.). W obradach, które odbywały się w świetlicy Domu Kultury Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, udział wzięło około 100 osób z całego kraju, w tym przede wszystkim przywódcy „Solidarności” z poszczególnych regionów kraju, będący członkami KKP. Do obrad zaproszono również ekspertów Związku oraz delegatów prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Bydgoszczy i Gdańsku, a także reprezentantów ZNTK i Stoczni Gdańskiej. Pierwszego dnia na salę obrad wpuszczono dziennikarzy prasy opozycyjnej i rządowej. (Następnego zdecydowano się tylko na udział mediów związkowych). Łącznie na sali przebywało około 100 osób. Zebranie zwołane w warunkach ostrej radykalizacji nastrojów społecznych, w całości poświęcono sprawie kryzysu bydgoskiego. Obradom przewodniczył sekretarz KKP Andrzej Celiński oraz zastępujący go: Ryszard Kalinowski (23 marca) i Bogdan Lis (24 marca).

Warto podkreślić iż posiedzenia transmitowano na żywo za pomocą mikrofonów wyeksponowanych na zewnątrz, dzięki czemu bezpośrednia relacja docierała do kilkutyśięcnej tłumu zgromadzonego przed budynkiem. W trakcie obrad podjęto decyzję o przeprowadzeniu czterogodzinnej strajku ostrzegawczego (27 marca), a w przypadku braku porozumienia i kompromisu z władzami – strajku generalnego (31 marca). Powołano również Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS).

Wydawało się, że strajk ostrzegawczy, przeprowadzony w warunkach radykalizacji nastrojów społecznych (dla przykładu w Bydgoszczy strajkowało ponad 87 proc. załóg) zmuszą ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego do zmiany optyki działania. Jednakże komisja przysłana do pertraktacji z Bydgoskim MKZ, pod przewodnictwem Józefa Żyta (zastępcy prokuratora generalnego) wydała oświadczenie telewizyjne, w którym winą za zajścia obarczono opozycję. Przekaz medialny spotęgował tylko społeczne wzburzenie, kraj stanął na skraju kolejnego strajku o zasięgu ogólnopolskim. Władze powołały zatem kolejną – tym razem specjalną komisję rządową, na której czele stanął minister sprawiedliwości Jerzy Bafia.

Ze strony związkowej do rozmów przystąpili: Roman Buczkowski, Marian Dziatkowski, Krzysztof Gotowski, Bogdan Kościński, Karol Modzelewski (rzecznik prasowy z ramienia KKP), mec. Jan Olszewski (doradca ds. prawnych), Roman Paterek, Bogdan Świerczyński, Jarosław Wenderlich (doradca MKZ w Bydgoszczy) i Maria Włodarska. Komisja opracowała specjalny dokument, nazywany od nazwiska ministra – raportem Bafii. Równolegle rozmowy prowadzono w Warszawie. Po tzw. „rozmowach w cztery oczy” Mieczysław Rakowski i Lecha Wałęsa, przywódca „Solidarności”, sygnował (30 marca 1981 r.) w stolicy „porozumienie warszawskie”, na mocy którego m.in. zawieszono decyzje o strajku powszechnym. Podpisanie dokumentu oburzyło hospitalizowanego wciąż Jana Rulewskiego, który wystosował do Lecha Wałęsy list. Ostatecznie 31. marca 1981 r. na posiedzeniu KKP w sali konferencyjnej Stoczni Gdańskiej, po burzliwej debacie uprawnione do tego gremium podjęło decyzję o odwołaniu strajku powszechnego. 31 sierpnia do dymisji podali się dwaj wicewojewodowie Roman Bąk i Władysław Przybylski, oskarżani o przyczynienie się do zajść podczas sesji WRN w dniu 19 marca 1981 r.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza (23-24 marca 1981 r.)



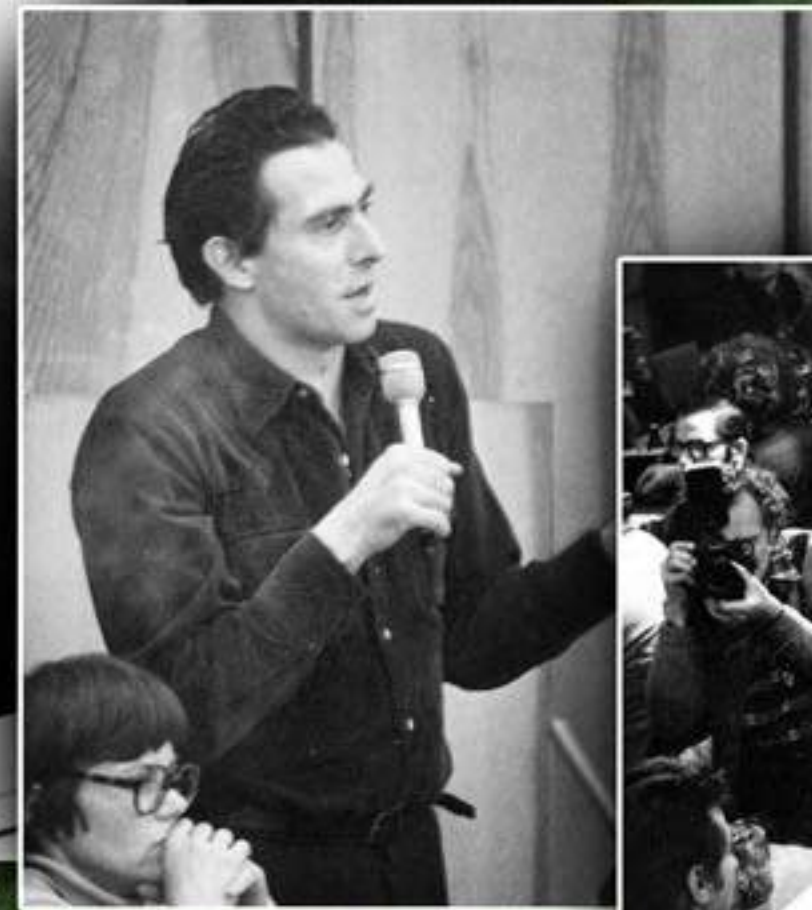
Wystąpienie Lecha Wałęsy podczas obrad KKP.



Bronisław Geremek i Jan Olszewski podczas obrad KKP w Bydgoszczy, 23-24 marca 1981 r.



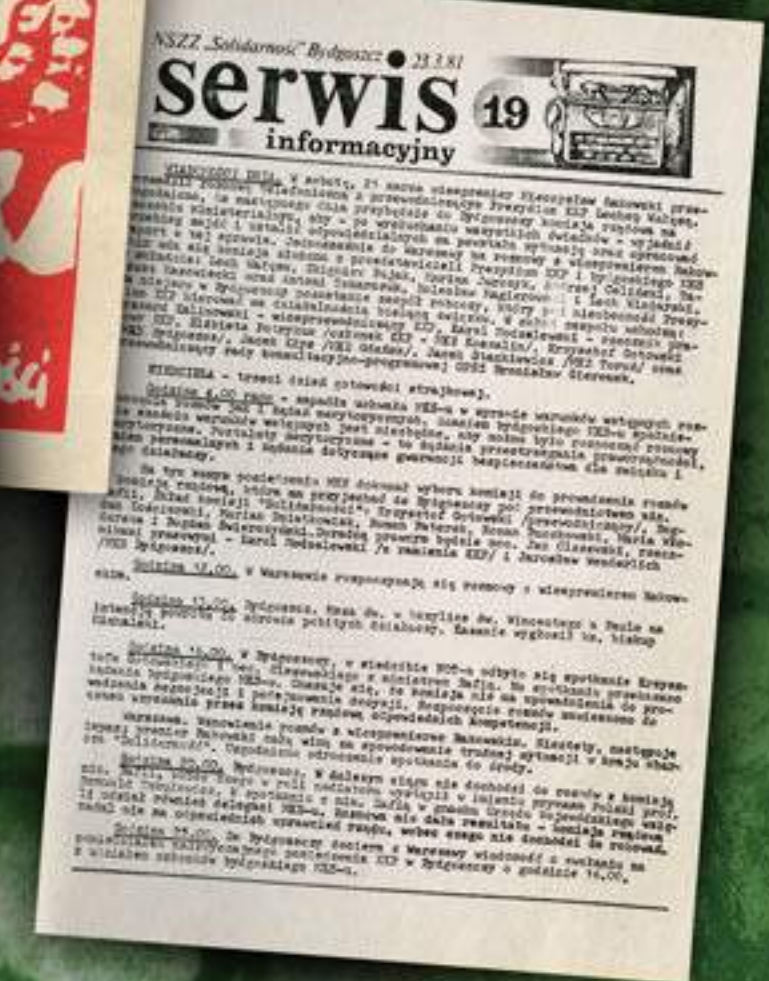
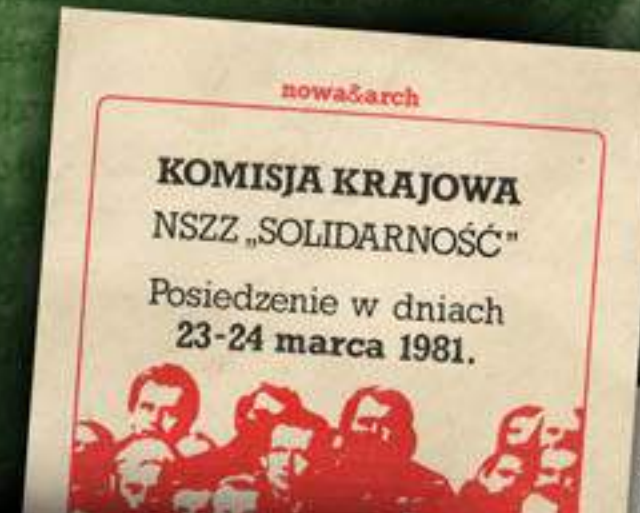
Krzysztof Gotowski, zastępujący Jana Rulewskiego, (przebywającego w szpitalu) podczas narady z doradcami KKP.



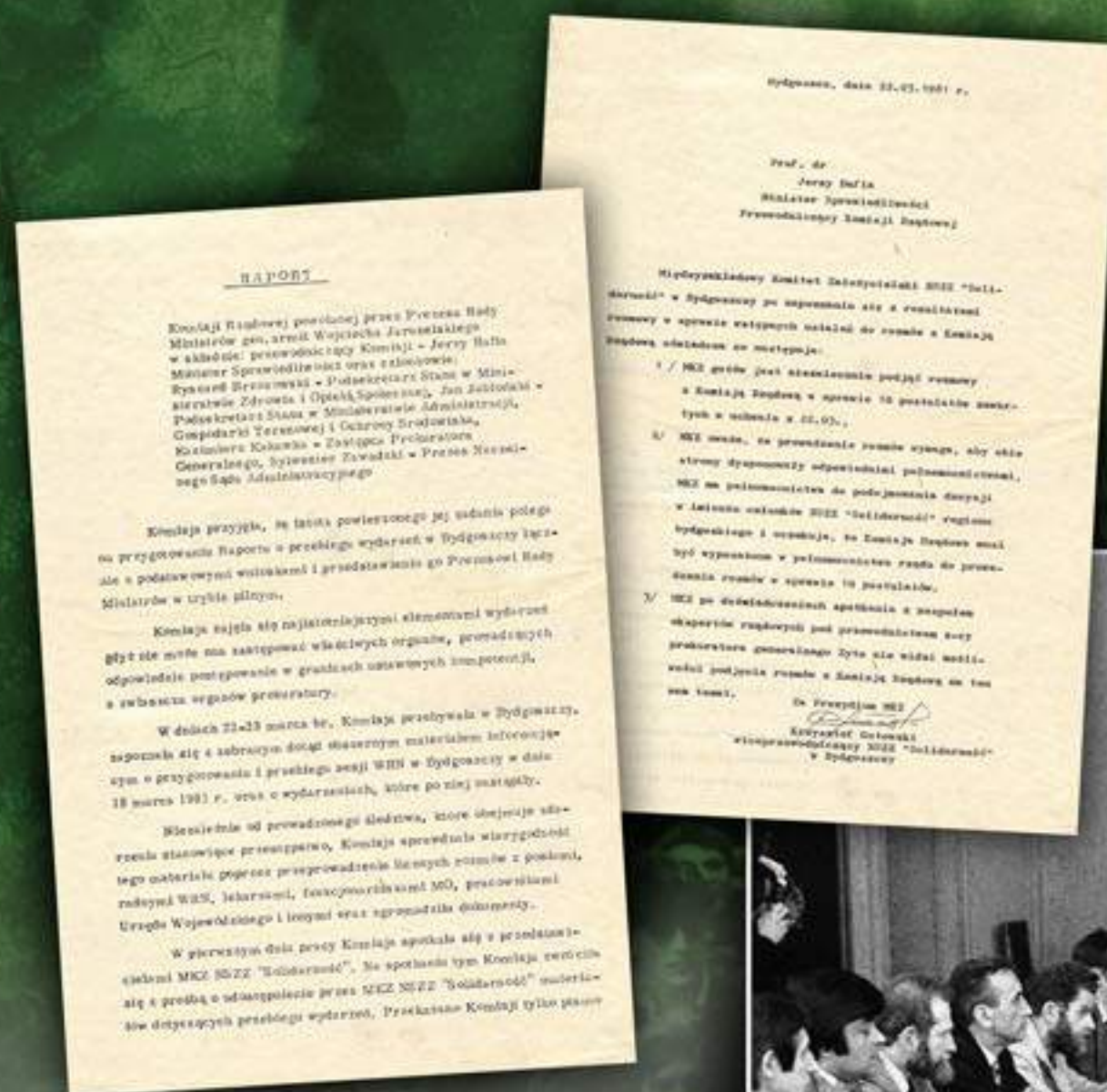
Karol Modzelewski - Rzecznik prasowy KKP.



Przedstawiciele mediów fotografujący prezydium KKP w Bydgoszczy, 23 marca 1981 r.



Porozumienia warszawskie (30 marca 1981 r.)



Czwarta tura rozmów, Warszawa, 30 marca 1981 r. (od lewej): Andrzej Słowik, Jerzy Bafia, Marian Jurczyk, Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, PAP/CAF/Zbigniew Matuszewski



Narada przedstawicieli NSZZ „Solidarność” podczas pertraktacji z rządem, Warszawa, 30 marca 1981 r. (od lewej): Wiesław Chrzanowski, Lech Winiarski, Romuald Kukulowicz, Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda oraz Władysław Siła-Nowicki. PAP/CAF/Zbigniew Matuszewski

Negocjacje pomiędzy delegacją rządu i Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, Urząd Rady Ministrów, Warszawa, 30 marca 1981 r.

Na zdjęciu: Przedstawiciele opozycji (od lewej): Lech Winiarski, Krzysztof Gotowski, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Gwiazda, Lech Wałęsa, Marian Jurczyk, Andrzej Celiński, Romuald Kukulowicz, Andrzej Słowik, Władysław Siła-Nowicki.

Przedstawiciele strony rządowej (od prawej): Sylwester Zawadzki, Janusz Obodowski, Jerzy Bafia, Stanisław Ciosek, Mieczysław Rakowski, Jan Szczepański, Józef Kępa, Andrzej Kacala, PAP/CAF/Zbigniew Matuszewski



Odczytywanie przez Andrzeja Gwiazdę wspólnego komunikatu o zawieszeniu strajku generalnego, Warszawa, 30 marca 1981 r. Na zdjęciu (od lewej): Witold Stefanowicz, Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Mieczysław Rakowski, PAP/CAF/Zbigniew Matuszewski

W poszukiwaniu dialogu

Krajowa Komisja Porozumiewawcza (4 czerwca 1981 r.)



Jan Rulewski nie usatysfakcjonowany sposobem rozwiązania problemu winy i odpowiedzialności za wydarzenia podczas sesji WRN, doprowadził do zwołania kolejnych obrad władz krajowych w Bydgoszczy. 4 czerwca 1981 r. w mieście odbyło się drugie spotkanie członków KKP. Wsparcia bydgoskim związkowcom udzielił biskup Jan Michalski, który zgodził się otworzyć obrady i wygłosić okolicznościowe przemówienie. Jednym z ważniejszych punktów posiedzenia Komisji była dyskusja nad sprawą „bydgoskiego marca”. W trakcie zebrania wyrażano oburzenie z powodu przeciągającego się śledztwa i braku kary dla winnych. Podjęto decyzję o przeprowadzeniu dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, (11 czerwca 1981 r.) w sąsiednich regionach (bydgoski, plocki, toruński i włocławski). Już 10 czerwca, ze względu na żałobę po śmierci prymasa Stefana Wyszyńskiego, strajk odwołano.

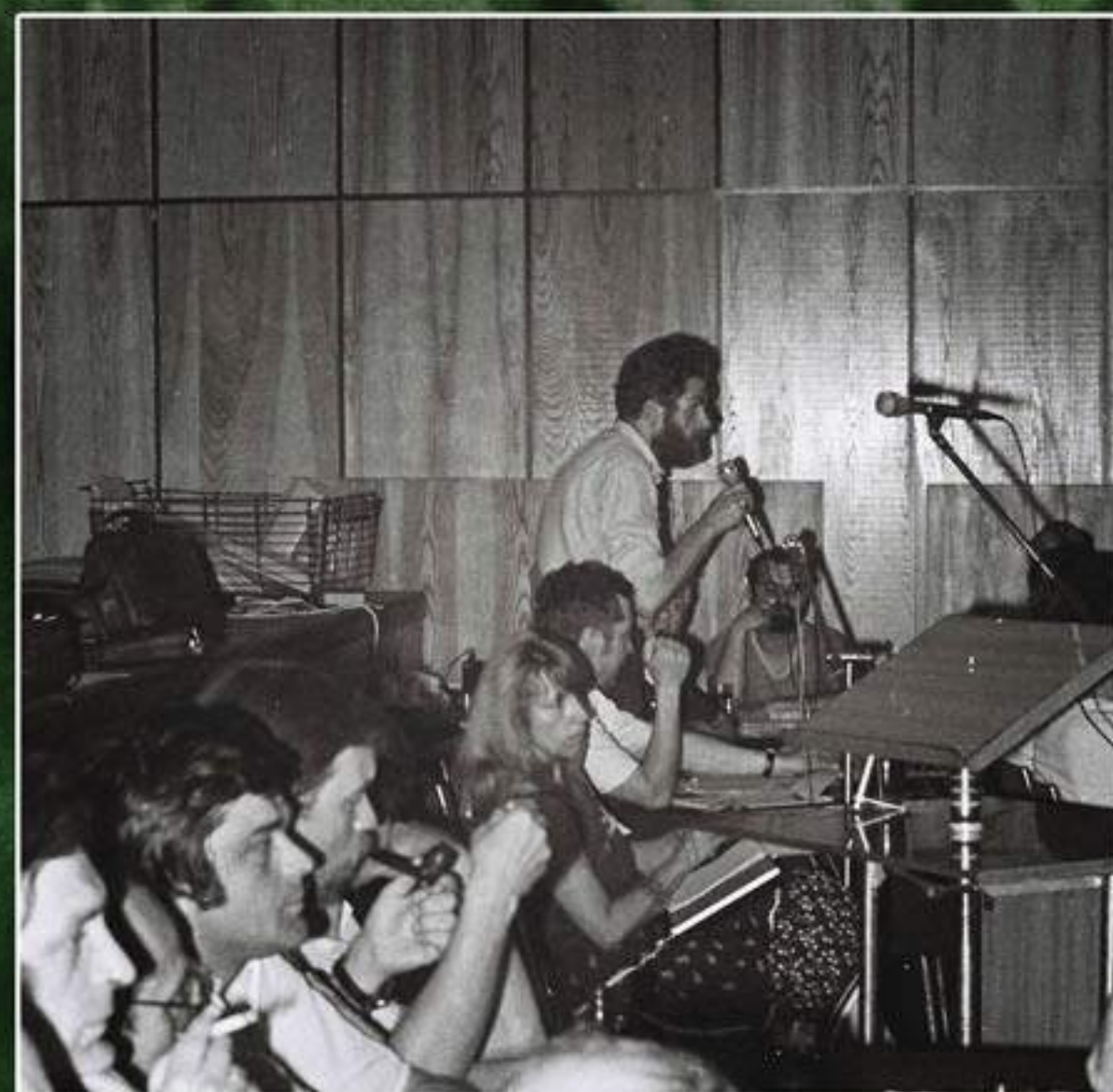
Czerwcowe obrady Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Bydgoszczy ujawniły z całą mocą ideologiczne i polityczne podziały wewnątrz kierownictwa „Solidarności”. Grupa radykalnych działaczy, z Janem Rulewskim jako jednym z liderów, dążyła do wyjaśnienia sprawy za wszelką cenę, nawet kosztem konfrontacji z władzami. Działacze umiarkowani, na czele których stał Lech Wałęsa dążyli do załagodzenia sporu twierdząc, że doszło już w tej sprawie do podpisania porozumienia z władzami. Symbolem tych rozdziewików była nieobecność na obradach Lecha Wałęsy oraz tych członków władz krajowych NSZZ „Solidarność”, którzy podzielali jego stanowisko.



Biskup Jan Michalski otwiera obrady KKP.



Ks. Henryk Jankowski przemawia do delegatów.



Andrzej Gwiazda przemawia do uczestników zebrania.



Przedstawiciele prasy opozycyjnej podczas obrad KKP.



Przemówienie rzecznika prasowego KKP Janusza Onyszkiewicza.



Legitymacja uczestnika obrad KKP z 4 VI 1981 r.

...Jakkolwiek w tekście porozumienia z 30 marca 1981 r., zawartego w Warszawie pomiędzy rządem a „Solidarnością” komuniści przyznali enigmatycznie, iż konflikt bydgoski rozwiązano w sposób „sprzeczny z zasadami”; niebawem wydano też zgodę na rejestrację rolniczej „Solidarności” (12 maja); to jednak czyniono już przygotowania do kolejnej, siłowej rozprawy ze zniewolonym narodem.

Solidarni z Bydgoszczą



Do Bydgoszczy natychmiast przybył m.in. Lech Wałęsa. Na spotkanie z przewodniczącym Związku, przemawiającym z balkonu siedziby bydgoskiej „Solidarności” przybyły tysiące bydgoszczan i Wydarzenia z 19 marca 1981 r. w Bydgoszczy wywołały powszechne oburzenie w polskim społeczeństwie. Na znak protestu i solidarności z Bydgoszczą strajk ostrzegawczy podjęły załogi pracownicze niemal całego kraju. Protest wyrażały władze krajowe „Solidarności”, szefowie poszczególnych regionów, szeregowi członkowie Związku, opozycyjni dziennikarze, pracownicy zakładów, członkowie organizacji, studenci, uczniowie i tysiące anonimowych osób. Nawet członkowie komunistycznej partii. W przestrzeni publicznej pojawiły się dziesiątki napisów, plakatów i ulotek antyreżimowych.

O wydarzeniach przypominała prasa niezależna, powstawały wiersze i inne utwory. Wydarzenia Marca '81 przestały być lokalnym epizodem stając się zaczynem oporu społecznego Polaków w całym kraju. Skala protestu, a co najważniejsze rozmiary ludzkiego solidaryzmu zaniepokoiły władze, zmuszając je do pewnych ustępstw i kompromisów. Warto pamiętać, iż na poczucie bezpieczeństwa Polaków w tym czasie wpływał brzemienne fakt iż od 17 marca 1981 r. w Polsce przeprowadzane były manewry wojskowe państw Układu Warszawskiego (kryptonim „Sojuz '81”). W powszechnej opinii, wojska te mogły być w każdej chwili wykorzystane do stłumienia narastających fal oporu społecznego. Mieszkańców regionu, wzburzonych postępowaniem komunistycznych władz i działających za ich przyzwoleniem przedstawicieli resortu siłowego, funkcjonariuszy MO.



Siedziba MKZ w Toruniu w okresie kryzysu bydgoskiego.



Budynek klubu studenckiego "Od Nowa" w Toruniu po wypadkach marcowych.



Napis na budynku klubu studenckiego "Od Nowa" w Toruniu.



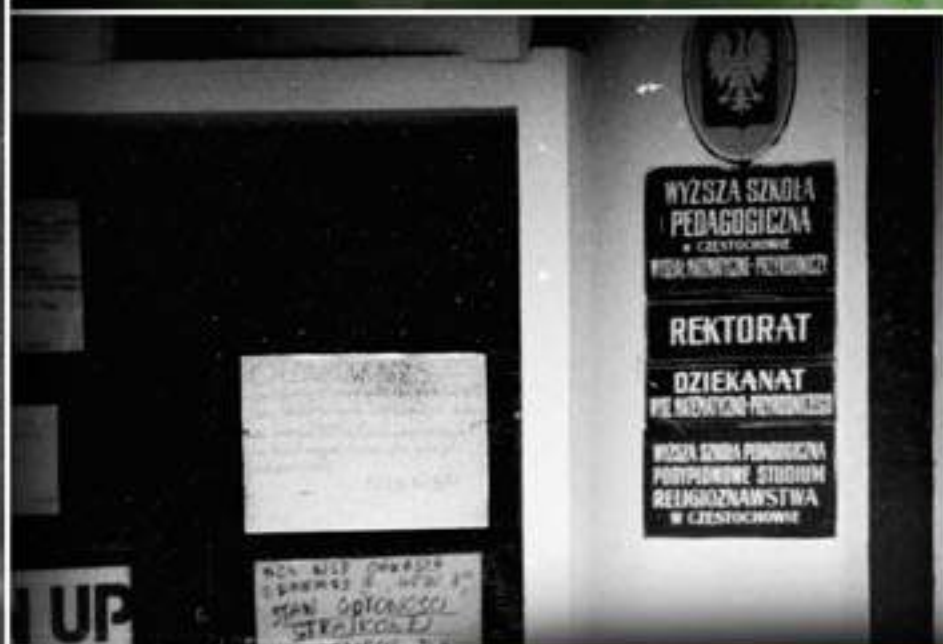
Studencki klub "Od Nowa" w Toruniu.



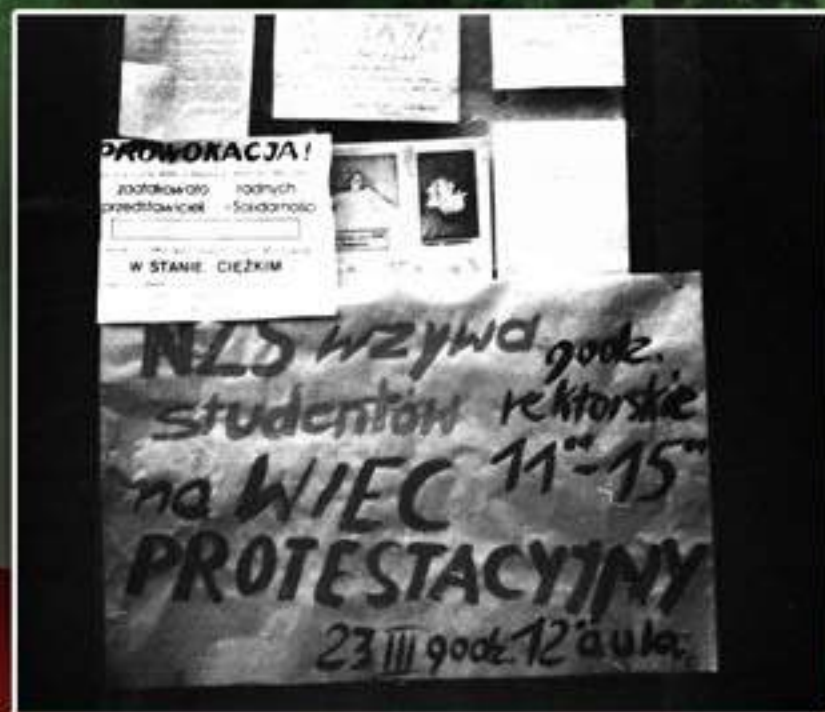
Plakat na ścianie I LO w Częstochowie.



Wejście do Instytutu Matematyki Politechniki Częstochowskiej.



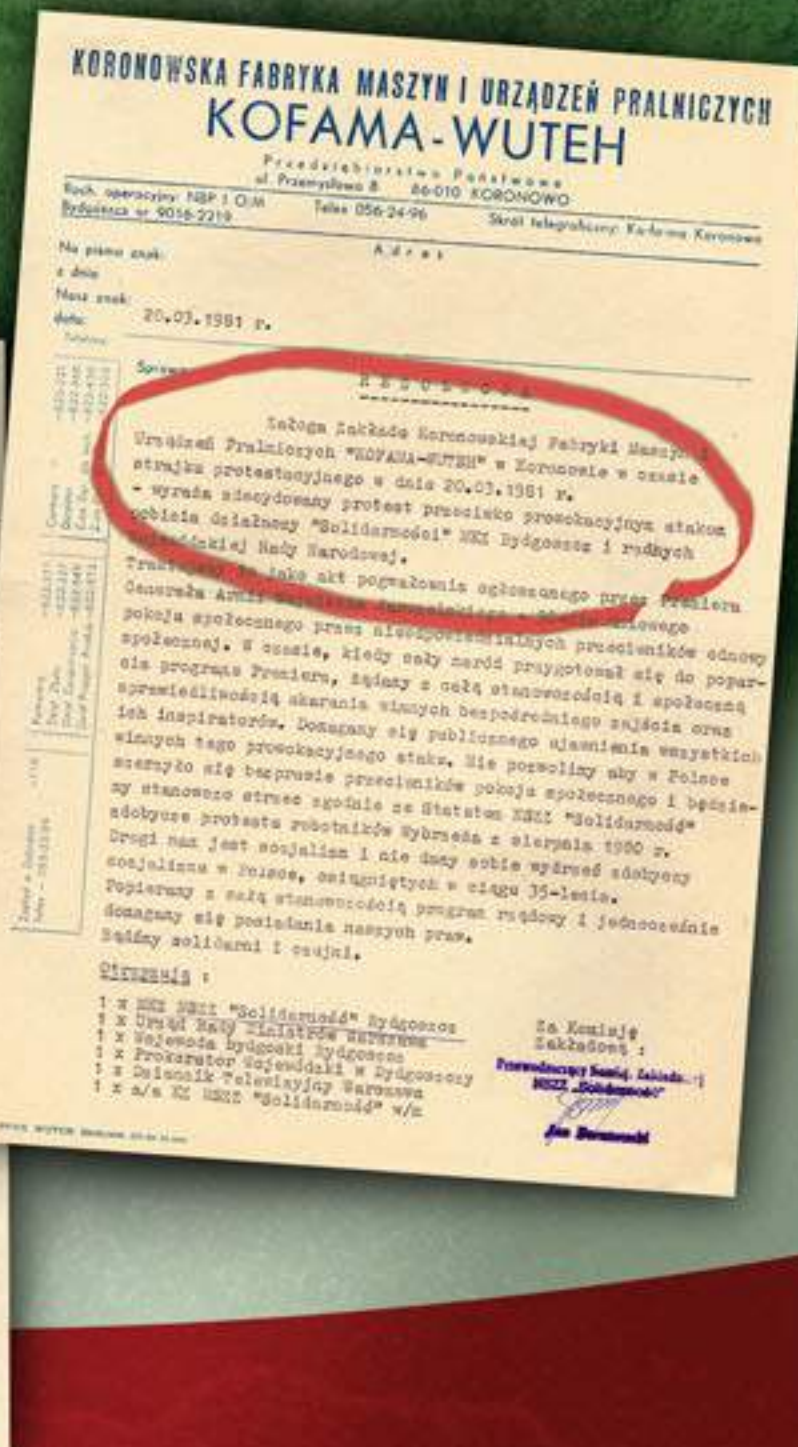
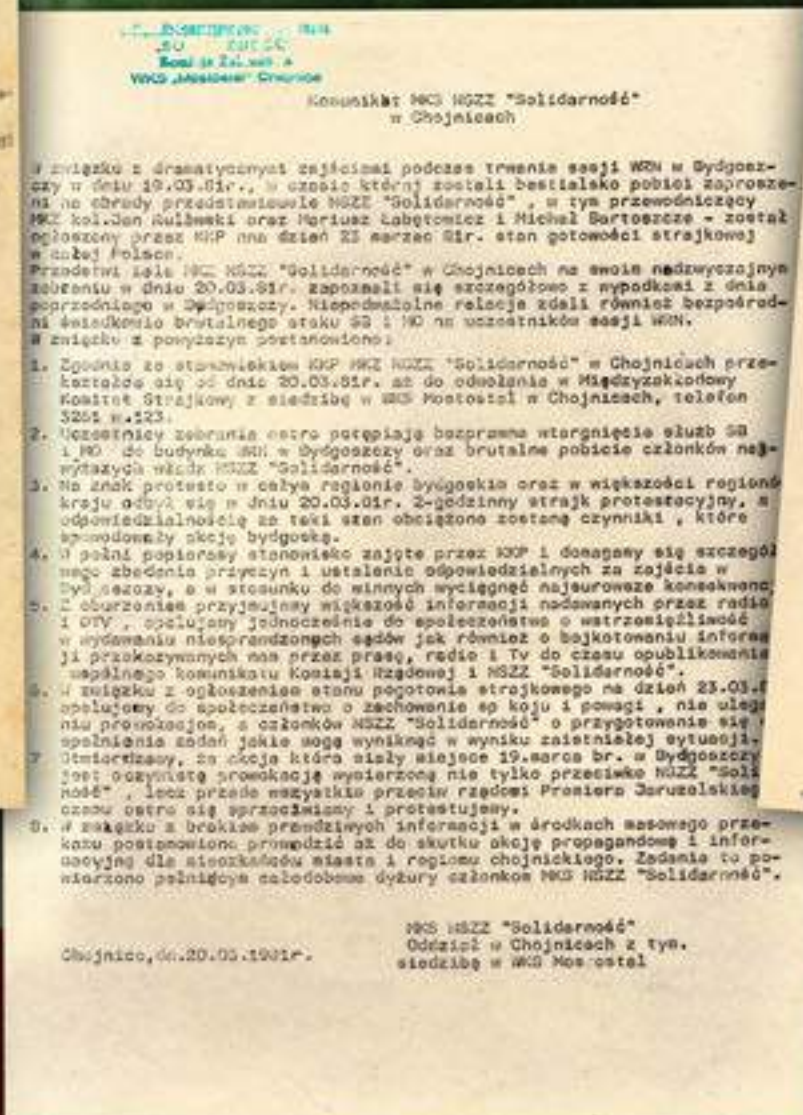
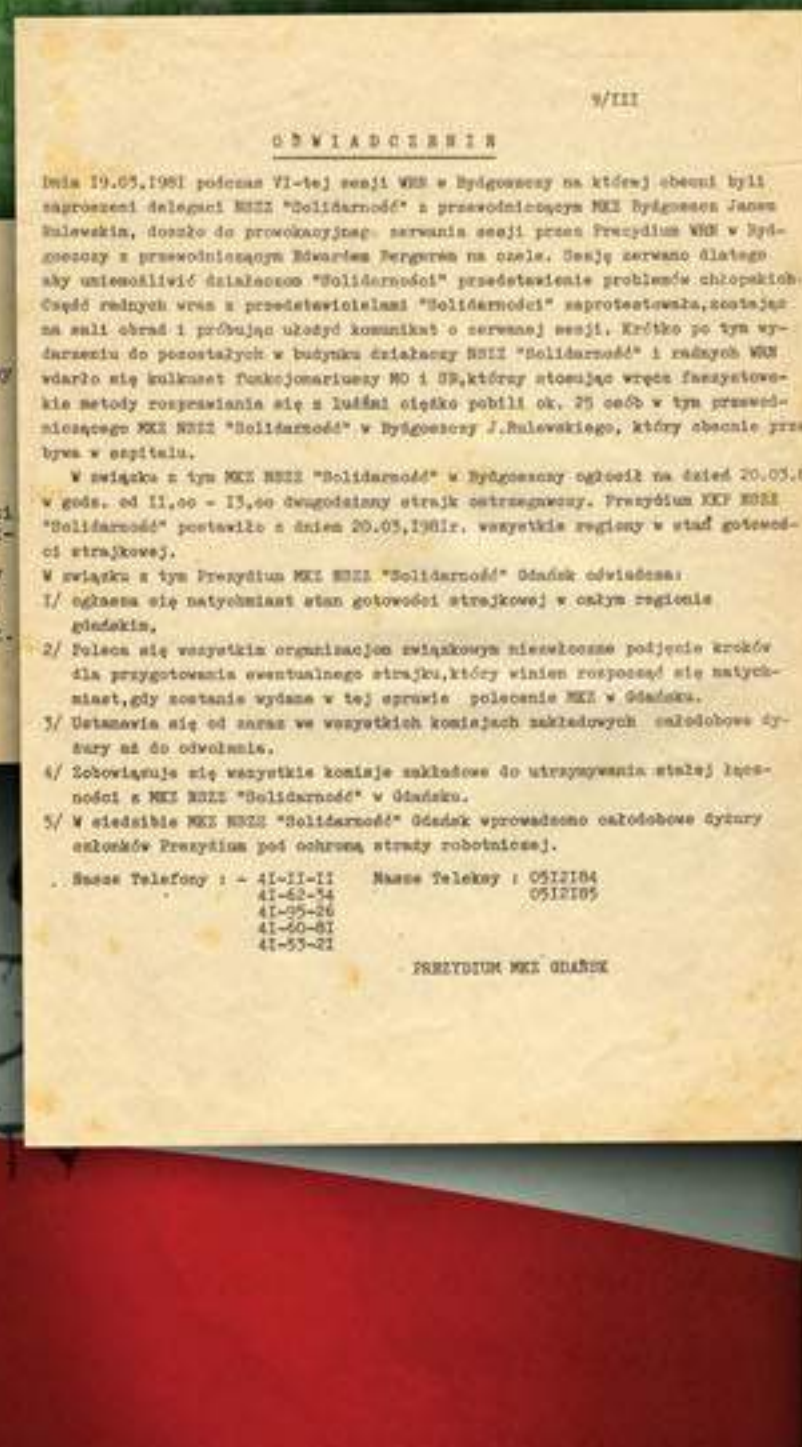
Plakaty na drzwiach rektoratu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.



Plakat wywołujący studentów UMK na wiec protestacyjny.



Napis na chodniku w okolicach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Pamięć Bydgoskiego Marca



Po ogłoszeniu stanu wojennego, delegalizacji NSZZ „Solidarność”, internowaniu jej przywódców i najaktywniejszych członków oraz wielu opozycjonistów i działaczy, a następnie fali przymusowej emigracji pamięć o sile społecznego solidaryzmu i mocy oporu społecznego w gorących dniach marca 1981 r. stały się jednocześnie kością niezgody i azymutem dążeń wolnościowych setek bydgoszczan.

Pamięć o Bydgoskim Marcu podtrzymywano na wiele sposobów: rokrocznie celebrowano mszę świętą, odprawiano okolicznościowe nabożeństwa, organizowano uroczystości rocznicowe gromadzące setki krajan, odczyty, prelekcje i pogadanki, podczas których przypomniano wydarzenia z 1981 r.

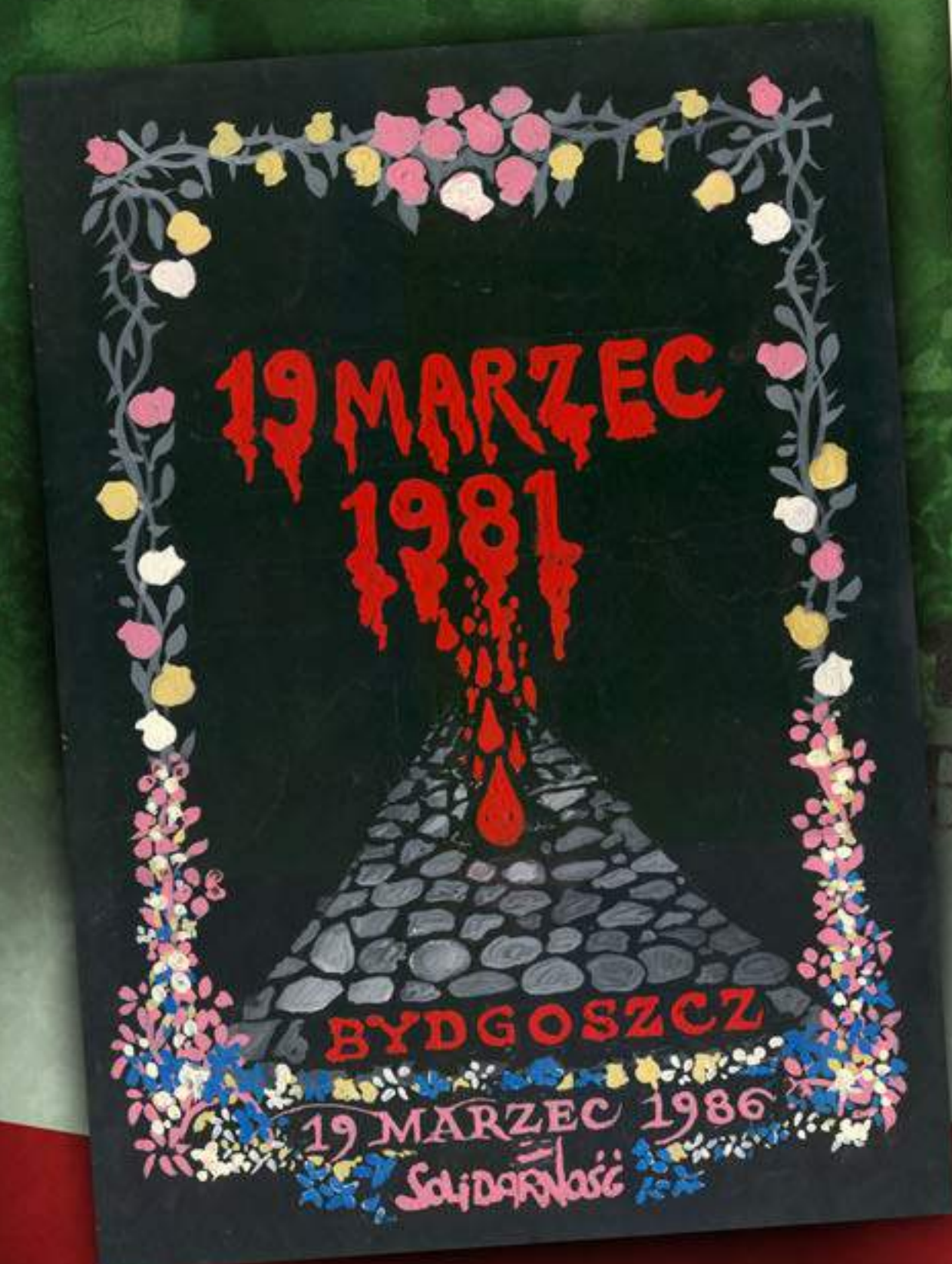
Jakkolwiek w zdarzeniach tych uczestniczyli głównie mieszkańcy Bydgoszczy i województwa, to jednak na ważniejsze uroczystości chętnie przyjeżdżali przedstawiciele Gdańska (np. Anna Walentynowicz), Szczecina, Torunia, Warszawy czy też Katowic. Ponadto na ulicach miasta i w wielu miejscowościach regionu rozwieszano plakaty, kolportowano ulotki i umieszczano napisy przypominające wydarzenia i sylwetki pobitych związkowców. W podziemnej prasie publikowano teksty rocznicowe, wydawano okolicznościowe kartki i znaczki pocztowe, koperty, kalendarze i emblematy.



Uczestnicy rocznicowego spotkania przed kościołem Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy.



Michał Bartoszcze i Anna Walentynowicz podczas uroczystości upamiętniających wydarzenia z marca 1981 r.



19.III.1981r
BYDGOSZCZ

Pamiętamy!

Solidarność

Dzięki determinacji wielu członków i sympatyków bydgoskiej „Solidarności”, a także uporowi często anonimowych osób historia Bydgoskiego Marca '81 wpisała się na trwałe w kalendarium najważniejszych wydarzeń dwudziestowiecznej Polski.

"Rulewski pobił się sam"

Wydarzenia z 19 marca 1981 r. w komunistycznej propagandzie



Radykalizacja nastrojów społecznych po wydarzeniach bydgoskich zaskoczyła i zaniepokoiła przywódców komunistycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządzącej krajem. Partijni przywódcy, chcąc uniknąć eskalacji oporu społecznego, przedsięwzięli szereg działań o charakterze propagandowym, mających zafałszować prawdziwy przebieg sesji WRN w dniu 19 marca 1981 r. Wykorzystując wielkie manewry wojsk Układu Warszawskiego (kryptonim „Sojusz 81”), odbywające się właśnie na terytorium PRL, poinformowano społeczeństwo, że w trakcie interwencji służb porządkowych MO w Bydgoszcy nikogo nie pobito, a Jan Rulewski dokonał samookaleczenia.

Jan Rulewski wraz z pobitymi kolegami został okrzyknięty „awanturnikiem” i „prowokatorem”, który swoim zachowaniem zmusił jednostki ZOMO do interwencji w celu niedopuszczenia do zdemolowania sali obrad WRN. Działania te miały zdyskredytować w oczach opinii publicznej nie tylko Związek i sprawę, o jaką walczyli z wielką determinacją członkowie rolniczej „Solidarności”, ale również zatuzować kwestię odpowiedzialności prawnej za akt przemocy i uszczerbek na zdrowiu poturbowanych osób.

Dokumenty aparatu bezpieczeństwa wskazują, że wiele z tych działań podejmowała w imieniu PZPR Służba Bezpieczeństwa. To jej funkcjonariusze, częstokroć przy współpracy osobowych źródeł informacji zakonspirowanych w strukturach opozycyjnych i społeczeństwie, rozpowszechniali celowo i świadomie różnego rodzaju plotki, kolportowali ulotki, anonimy i paszkwile, sugerujące celową prowokację ze strony członków „Solidarności”. Działania te przedsięwzięto, nie licząc się ani z prawnymi konsekwencjami mataczenia i składania fałszywych zeznań, ani tym bardziej z kosztami operacji. Na przykład do kolportowania ulotek dyskredytujących opozycjonistów wynajmowano awionetki i samoloty. Sugerowano nawet, iż Jan Rulewski jest sprawcą śmiertelnego wypadku samochodowego, który faktycznie miał miejsce 16 marca 1981 r. pod Warszawą, a wywołując awanturę podczas obrad, chciał zatuzować odpowiedzialność za potrącenie pieszego. Dowodzą, że obrażenia, które odniósł podczas interwencji ZOMO, są jedynie konsekwencją wspomnianego wypadku, a nie bicia milicyjną pałką. Jak wykazało późniejsze śledztwo, poszkodowany we wspomnianym wypadku pozostawał pod wpływem alkoholu i zamroczony niespodziewanie wtargnął na jezdnię, powodując kolizję z pojazdem przewoźniczącego bydgoskiego MKZ.

Fala społecznej solidarności z pobitymi, która przetoczyła się przez kraj, oraz rozmiary oporu społecznego zmusiły komunistów do ustępstw i szukania porozumienia z opozycją na zasadach narzuconych przez „Solidarność”. Przyznano, iż konflikt rozwiązano w sposób „sprzeczny z zasadami”, jakkolwiek nie złożono propagandowego oświadczenia. W sączoną w przestrzeń publiczną „prawdę”, jakoby „Rulewski pobił się sam”, Polacy – ku rozczarowaniu władz – nie zechcieli jednak uwierzyć.



Mariusz Łabentowicz po pobiciu.



Obrażenia Mariusza Łabentowicza.



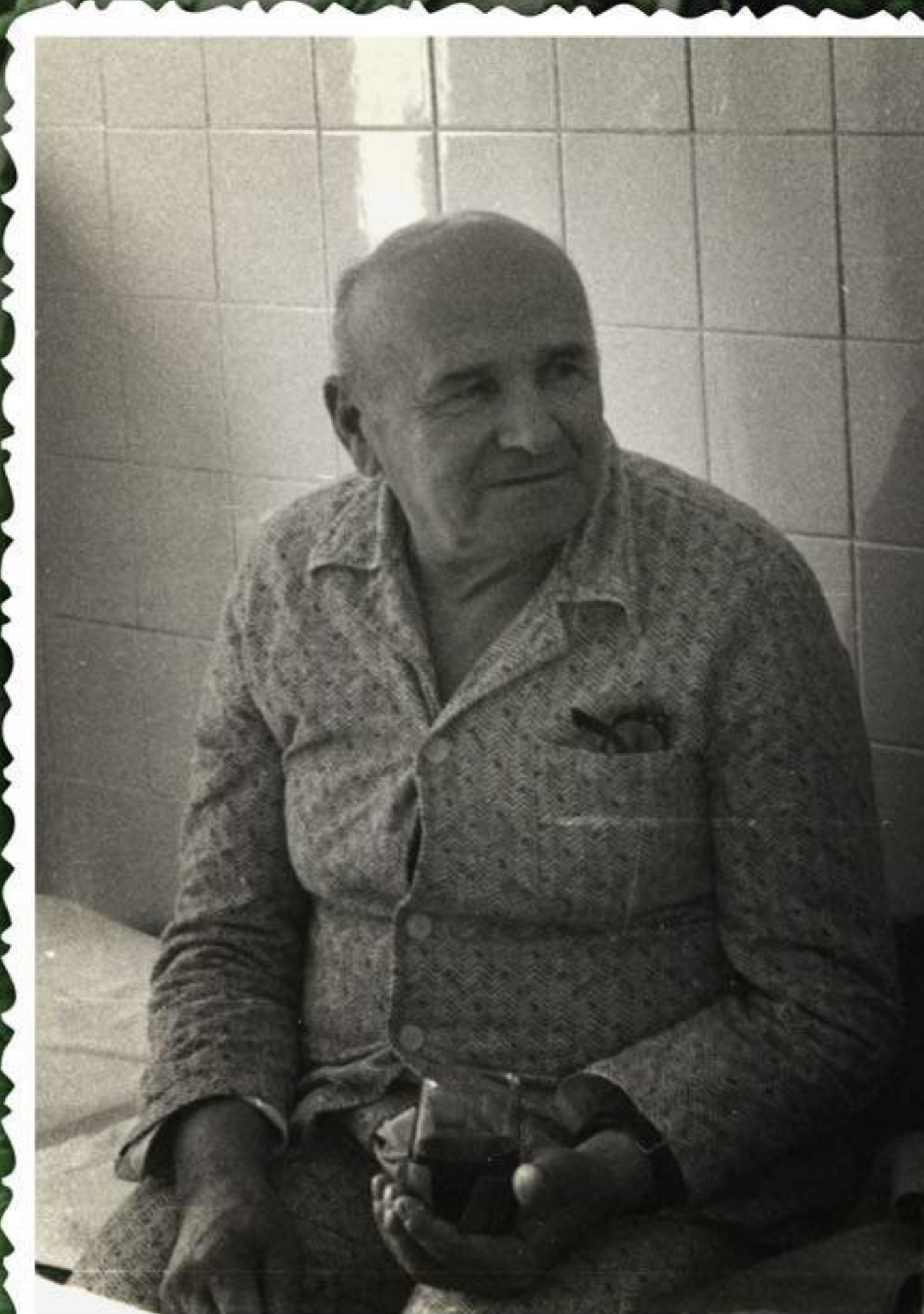
Obrażenia Jana Rulewskiego.



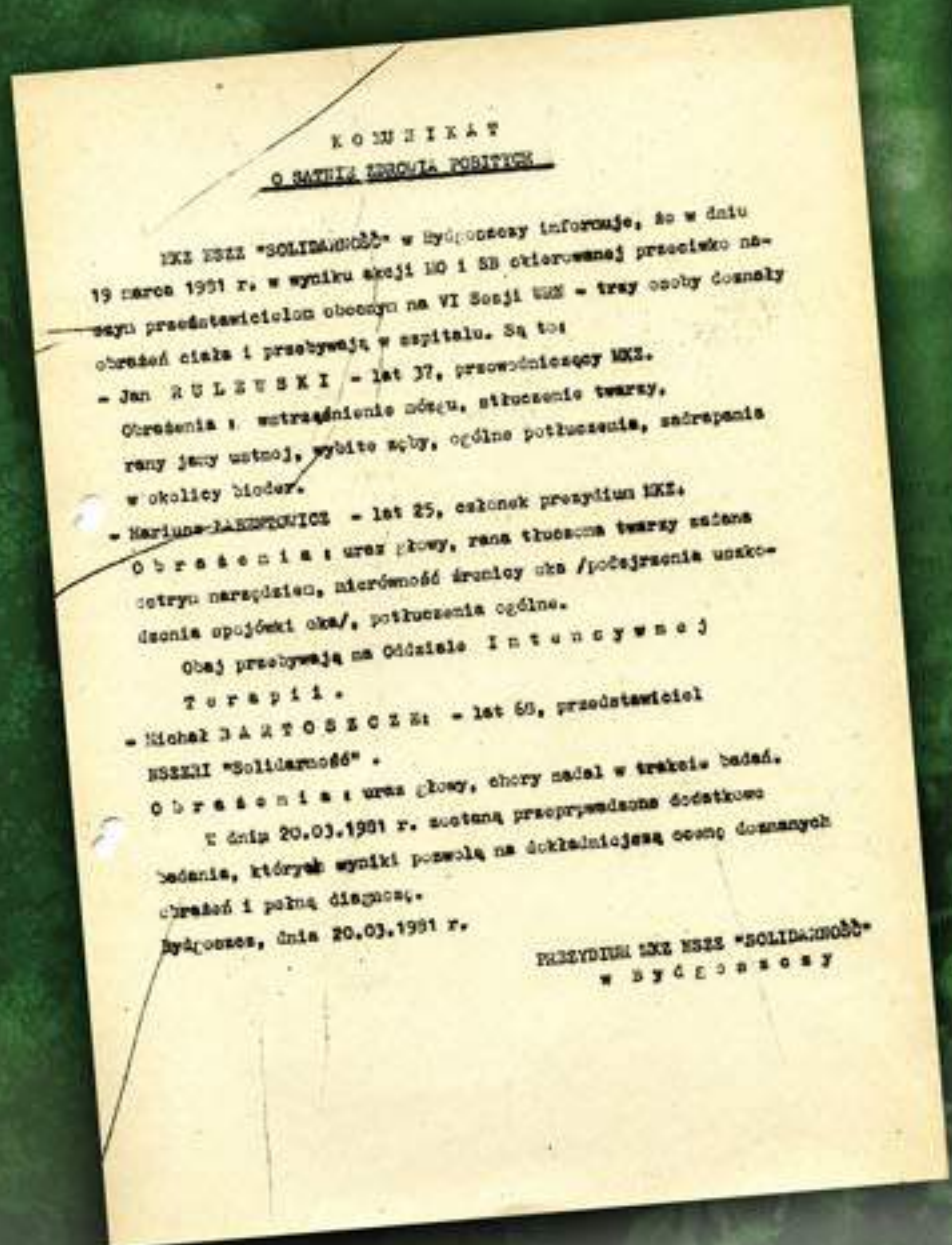
Jan Rulewski w szpitalu.



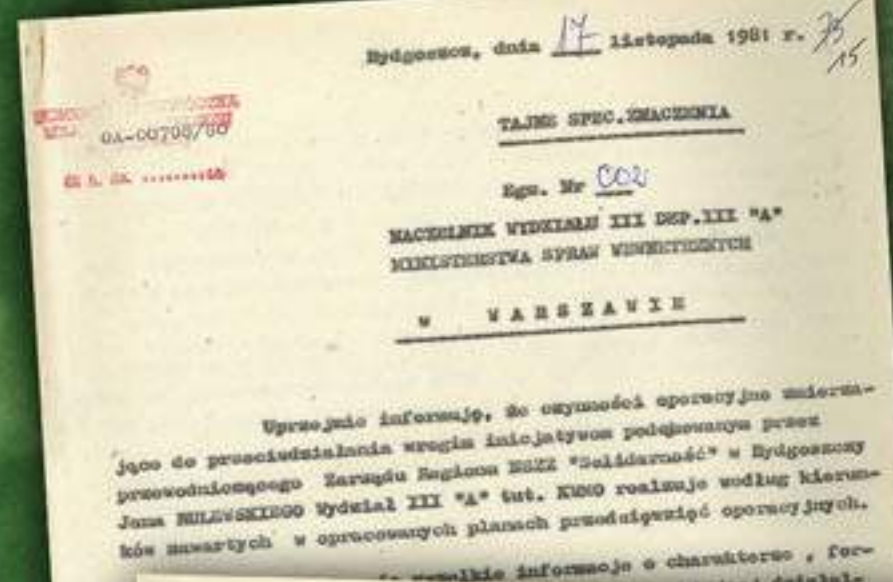
Mariusz Łabentowicz w szpitalu.



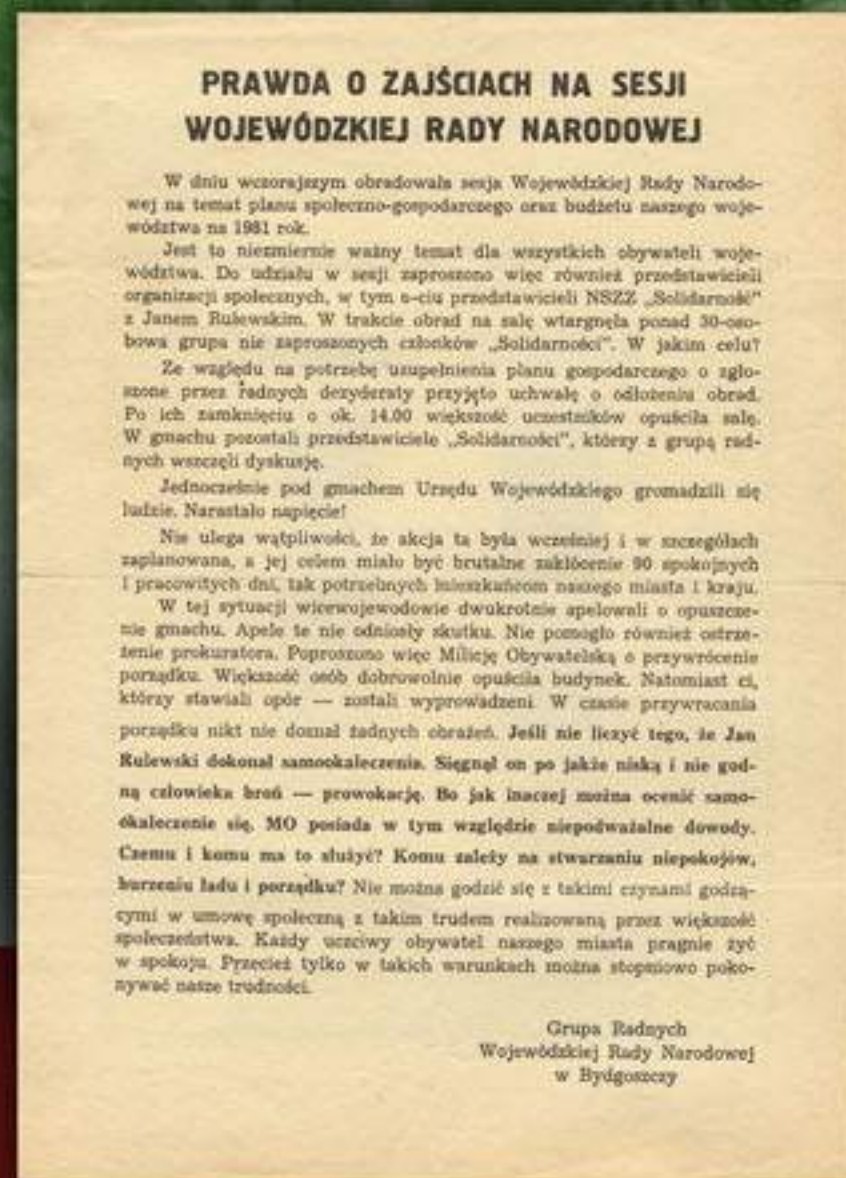
Michał Bartoszcze w szpitalu.



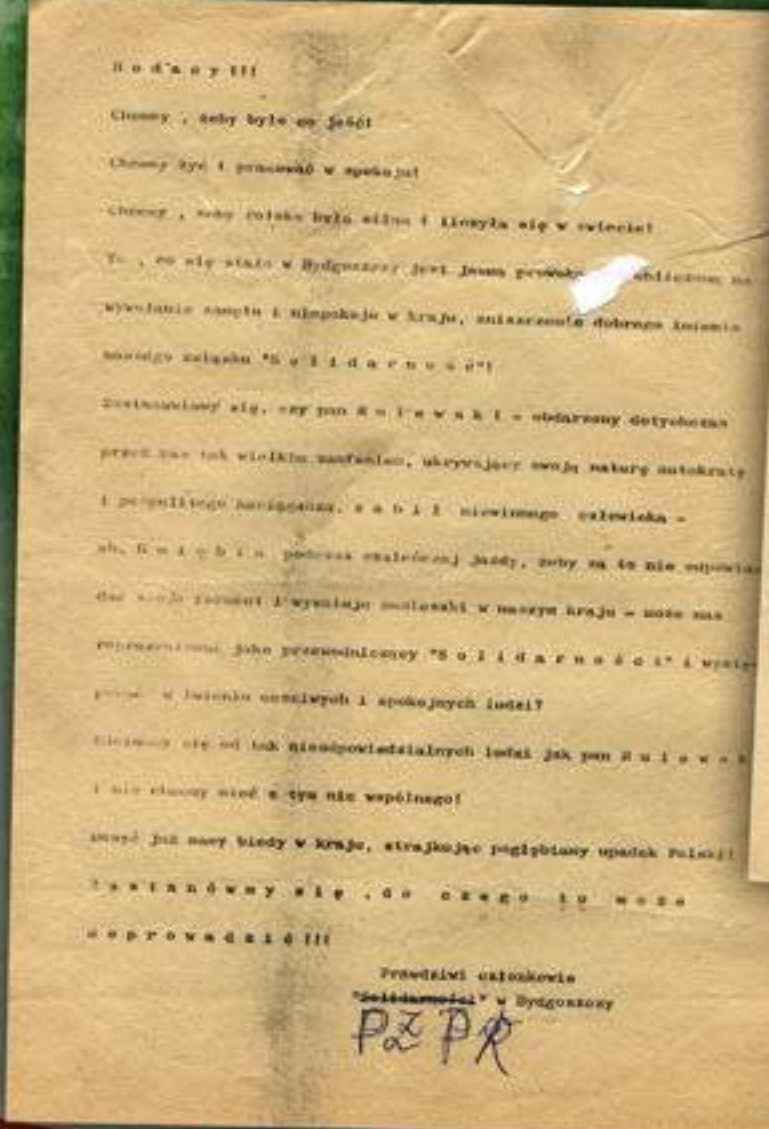
Komunikat MKZ Bydgoszcz informujący o stanie zdrowia pobitych.



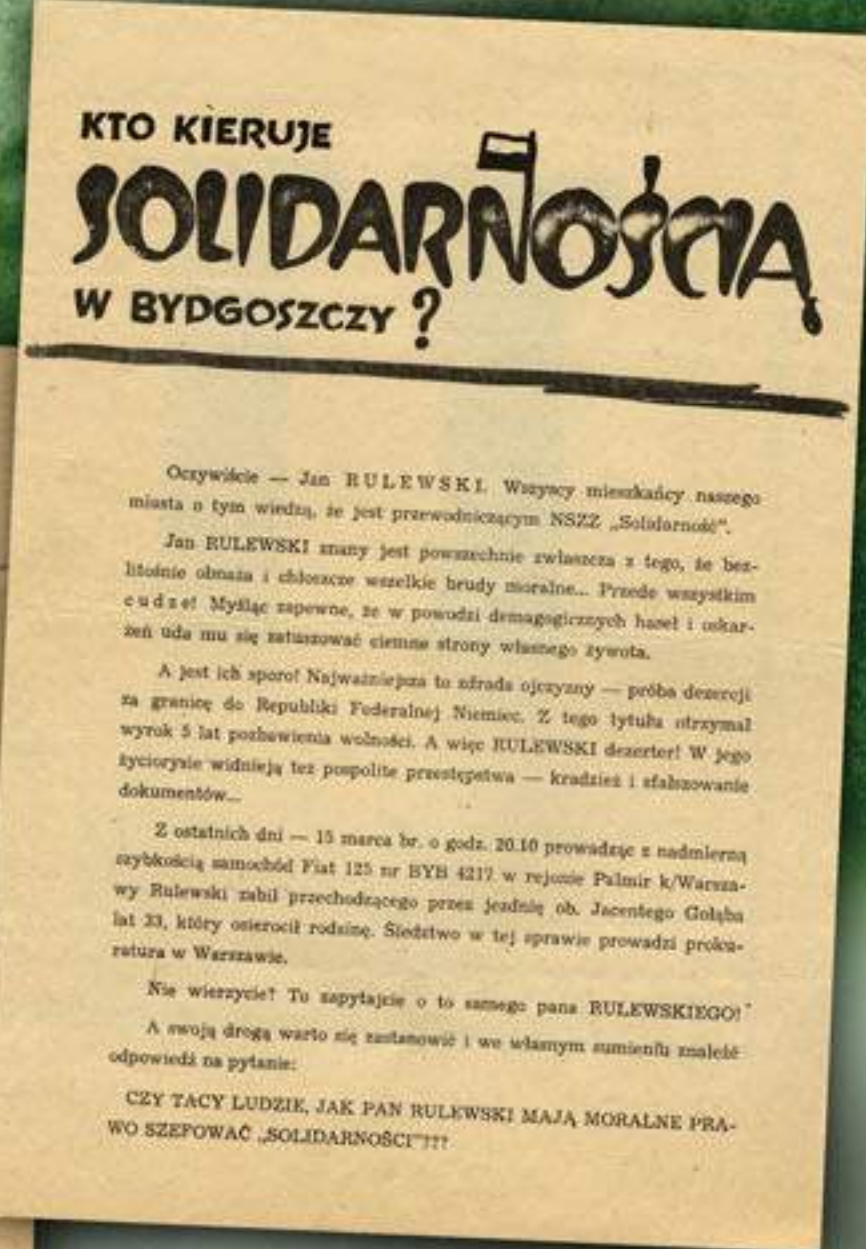
Oficjalne dementi Biura Prasowego Strajku w sprawie odpowiedzialności Jana Rulewskiego za wypadek samochodowy.



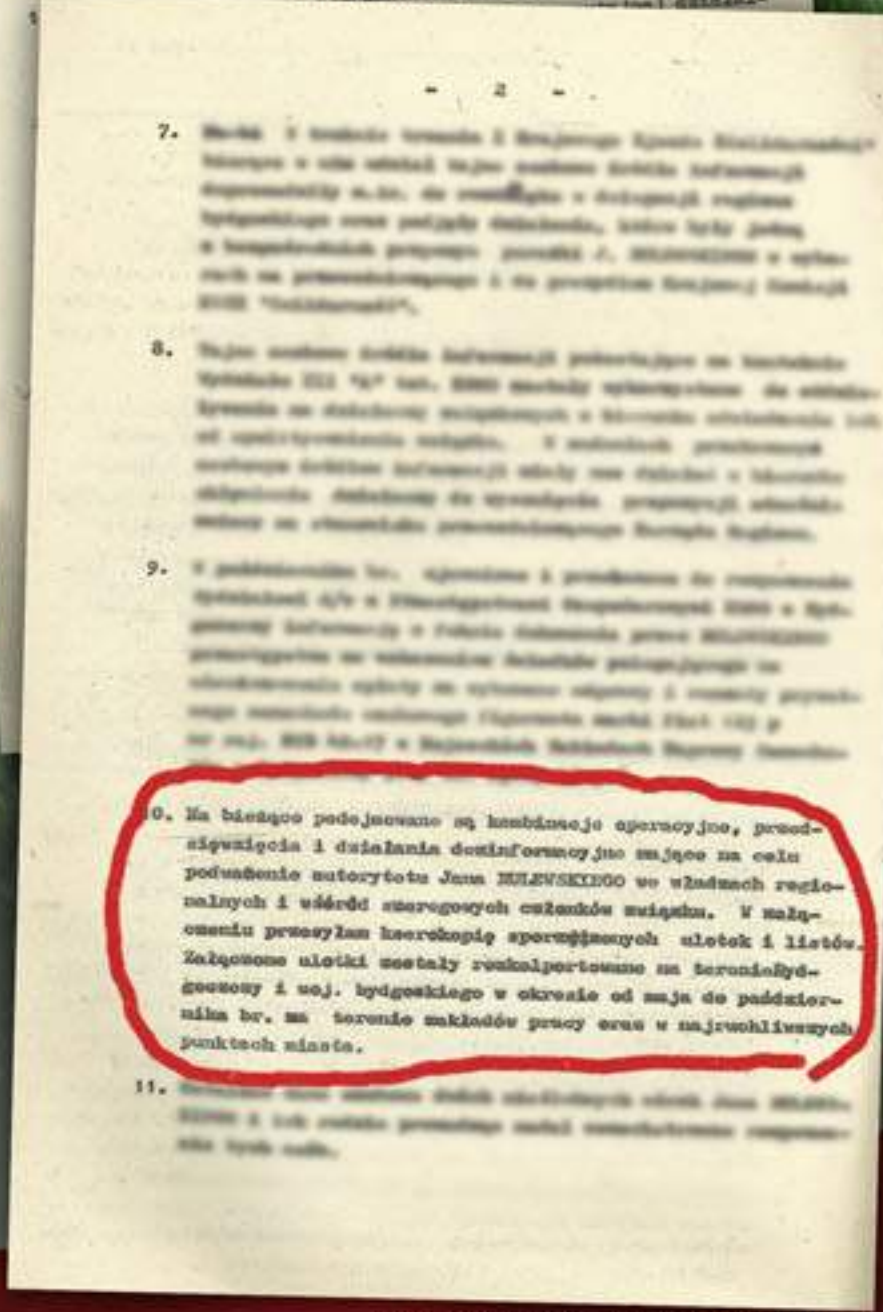
Ulotka spreparowana przez władze.



Ulotka autorstwa funkcjonariuszy SB kolportowana na terenie Bydgoszczy z odrębnym dopiskiem opozycji sugerującym właściwego autora druku.



Paszkwil na Jana Rulewskiego.



Fragment dokumentacji operacyjnego rozpracowania Jana Rulewskiego przez Służbę Bezpieczeństwa.

Władza przeciwko "Solidarności"



Począwszy od momentu powstania „Solidarności”, zarówno w środowisku pracowniczym, jak i rolniczym Służba Bezpieczeństwa inwigilowała jej członków oraz przeprowadzała działania operacyjne mające na celu dezintegrację jej struktur. Wykorzystywano przy tym wszelkie dostępne metody i środki: agenturę, zastraszanie, kompromitowanie poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, prowadzenie tzw. obserwacji zewnętrznej oraz stosowanie tzw. techniki operacyjnej (np. zakładanie podsłuchów telefonicznych i pokojowych). Represje wymierzone w członków „Solidarności” nasiliły się w momencie wprowadzenia stanu wojennego. W wyniku działań operacyjnych SB wielu działaczy zostało pozbawionych wolności, straciło pracę, a także musiało opuścić kraj.

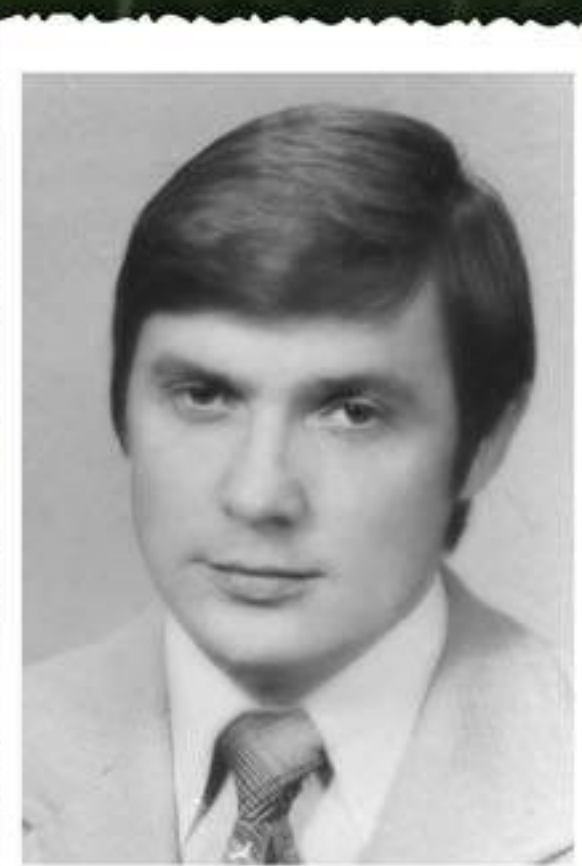
W „rozpracowywanie” struktur związkowych zaangażowane były właściwie wszystkie pionierzy operacyjne i pomocnicze Służby Bezpieczeństwa. Inwigilacją struktur NSZZ „Solidarność” na terenie województwa bydgoskiego zajmował się Wydział III „A” SB (w grudniu 1981 r. przemianowany na Wydział V).

Po powstaniu „Solidarności” rolniczej kontrolę operacyjną nad tym środowiskiem przejęli funkcjonariusze SB z Sekcji 7 Wydziału IV (odpowiadał za walkę z Kościołem katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi, etc., ale w latach 1981–1984 zajmował się również operacyjną kontrolą sektora gospodarki rolnej i spożywczej).

Pod koniec 1984 r. wyodrębniono nową jednostkę SB – Wydział VI, który przejął kompetencje dawniej Sekcji 7 Wydziału IV. Na potrzeby pełnej inwigilacji i kontroli bydgoskiej „Solidarności” pracownicy Służby Bezpieczeństwa założyli sprawę obiektową o kryptonimie „Gniazdo”. Natomiast działania „Solidarności” rolniczej kontrolowane były operacyjnie dzięki sprawie obiektowej kryptonim „Solidarność Wiejska”, przemianowanej następnie na SO kryptonim „Tabun”.

Jakkolwiek w walce z opozycją władza wykorzystywała również aparat państwowy, struktury partyjne, administrację lokalną oraz przedstawicieli podległych sobie mediów, to jednak bez wątplenia szczególną rolę w drczeniu społeczeństwa odegrała Służba Bezpieczeństwa.

Przedstawiciele resortów siłowych



kpt. Józef Kowalik
kierownik Sekcji 7 Wydziału IV
SB KW MO w Bydgoszczy



mjr Adam Czachorowski
zastępca komendanta wojewódzkiego
MO ds. SB KW MO w Bydgoszczy



mjr Andrzej Wasielewski
zastępca naczelnika Wydziału IV
SB KW MO w Bydgoszczy



mjr Henryk Bednarek
dowódca ZOMO KW MO w Bydgoszczy



mjr Leonard Rybacki
zastępca naczelnika Wydziału III A
SB KW MO w Bydgoszczy



płk Jan Strycharski
zastępca komendanta wojewódzkiego
MO ds. Milicji Obywatelskiej



płk Józef Kozdra
komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy



płk Stefan Stefanowski
zastępca komendanta wojewódzkiego
MO ds. SB w Bydgoszczy



płk Zenon Drynda
zastępca komendanta wojewódzkiego
MO ds. SB w Bydgoszczy



por. Zbigniew Faleńczyk
kierownik Sekcji 3 Wydziału III A
SB KW MO w Bydgoszczy



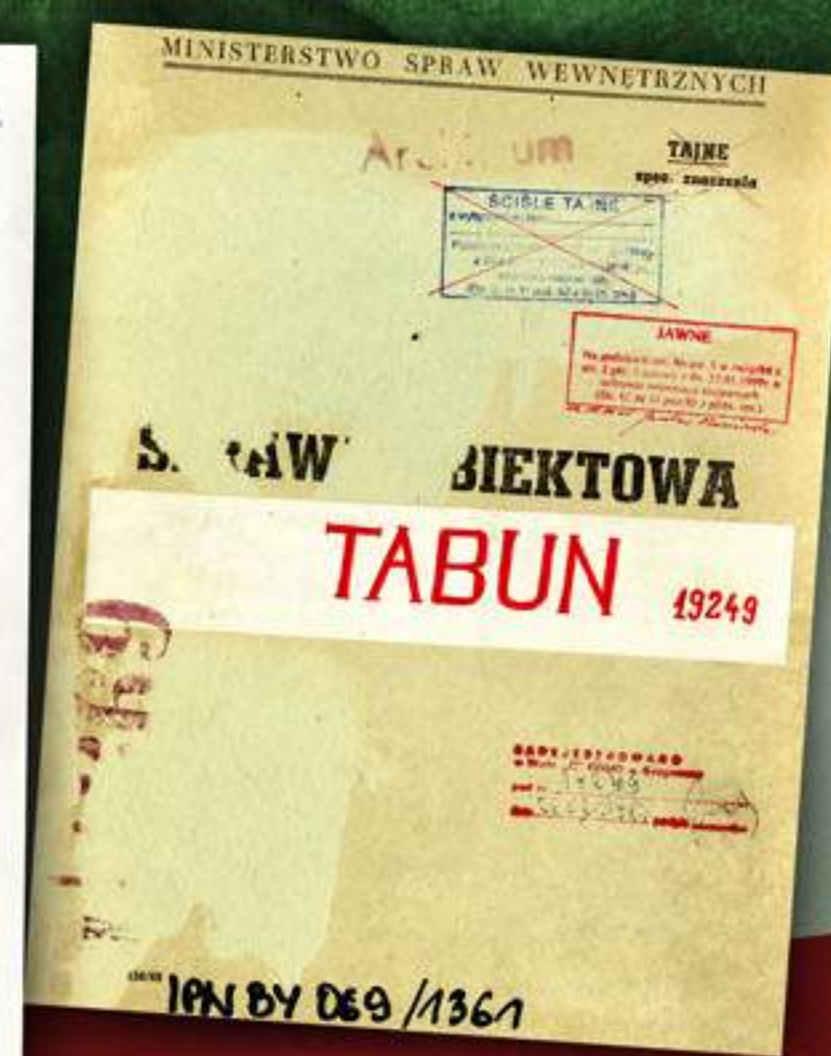
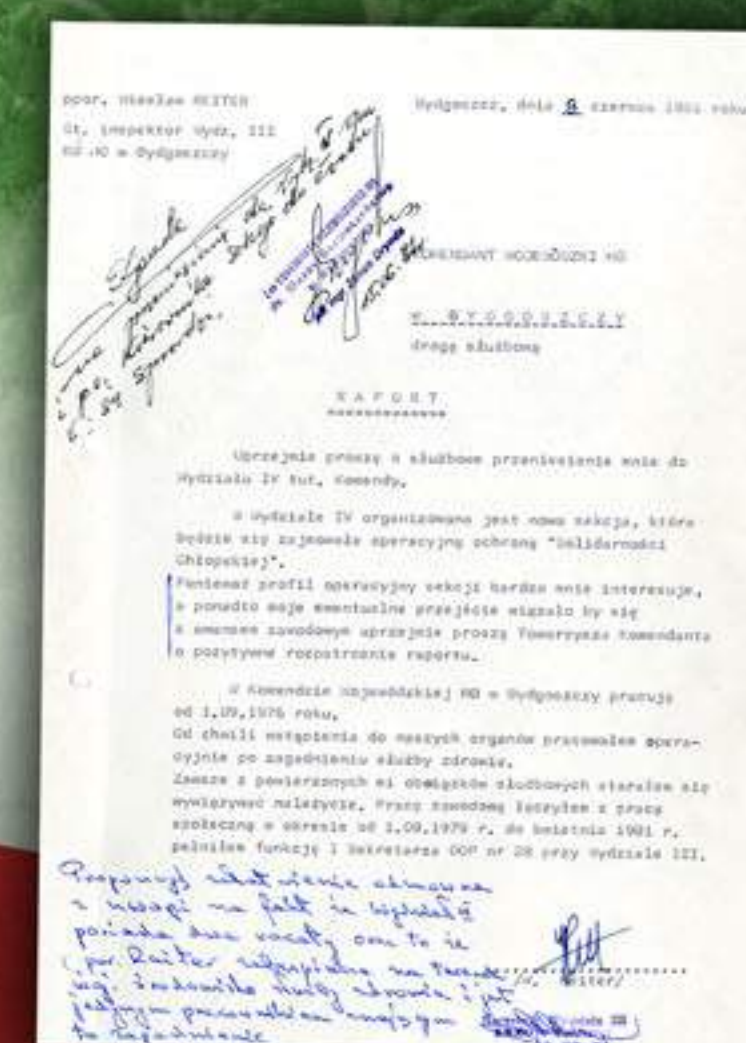
ppłk Bogumił Różycki
naczelnik Wydziału III A
SB KW MO w Bydgoszczy



ppor. Wiesław Reiter
kierownik Sekcji 8 Wydziału IV
SB KW MO w Bydgoszczy



kpt. Marian Wojtas
zastępca naczelnika Wydziału III S
SB KW MO w Bydgoszczy



Narodziny niezależnego ruchu chłopskiego w województwie bydgoskim



Wydarzenia z 19 marca 1981 r. w Bydgoszczy wywołały powszechne oburzenie w polskim społeczeństwie. Na znak protestu i solidarności z Bydgoszczą strajk ostrzegawczy podjęły załogi pracownicze niemal całego kraju. Protest wyrażały władze krajowe "Solidarności", szefowie poszczególnych regionów, szeregowi członkowie Związku, opozycyjni dziennikarze, pracownicy zakładów, członkowie organizacji, studenci, uczniowie i tysiące anonimowych osób. Nawet członkowie komunistycznej partii. W przestrzeni publicznej pojawiły się setki napisów na murach budynków, ulicach, plakatów, ulotek antyregimimowych. O wydarzeniach przypominała prasa niezależna, powstawały wiersze i inne utwory. Wydarzenia Marca '81 przestały być lokalnym epizodem stając się mimo sygnowania porozumień sierpniowych, a następnie rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, władze PRL zdecydowanie odmawiały zgody na rejestrację niezależnych od komunistów rolniczych związków zawodowych. Walka o prawo polskiej wsi do samostanowienia i przestrzeganie wobec jej mieszkańców podstawowych praw nasiliła się jesienią 1980 r. Jej przedstawiciele domagali się przede wszystkim respektowania prawa do własności ziemi oraz swobodnego obrotu własnością ziemską, zrównania w prawach rolników indywidualnych z uprzywilejowanymi dotąd gospodarstwami państwowymi, ujednolicenia praw socjalnych wsi i miasta, reformy wiejskiego szkolnictwa, a także poszanowania wolności religijnej. Działania te w województwie bydgoskim popierała aktywnie miejscowa „Solidarność”, której przewodniczącym – Jan Rulewski odpowiadał w strukturach krajowych Związku za kwestie żywności i aprowizacji. Wspieranie wsi, głównego producenta żywności w kraju, stanowiło naturalną konsekwencję podejmowanych przez niego wcześniej działań, np. organizacji ogólnopolskich Konferencji do spraw Żywności. Pomoc dla rolniczej „Solidarności” ze strony jej starszej siostry – „Solidarności” pracowniczej okazywała się jednak zadaniem trudnym i odpowiedzialnym, bowiem jej członkowie nie zbudowali jednolitej struktury, organizując kilka rywalizujących ze sobą ogniw związkowych.

Próbie pogodzenia skonfliktowanych ze sobą grup „Solidarności” rolniczej (to znaczy grup „Solidarności Chłopskiej”, „Solidarności Wiejskiej” i Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”) podjęto na początku 1981 r. 29 stycznia w siedzibie bydgoskiego MKZ miał miejsce zjazd Krajowej Rady Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność Chłopska”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele „Solidarności Chłopskiej” z dziewiętnastu województw, delegaci „Solidarności Wiejskiej” z Poznania i Kalisza oraz reprezentanci Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Rezultatem rozmów było powołanie tymczasowego prezydium Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Z województwa bydgoskiego do prezydium weszli: Józef Ważyński, Roman Bartoszcze i Stanisław Mojzesowicz.

Uporczywa odmowa legalizacji rolniczych związków zawodowych oraz uznania postulatów wnoszonych przez przedstawicieli wsi wywołała falę strajków coraz lepiej zorganizowanych struktur. 8 lutego 1981 r. w Bydgoszczy zorganizowano spektakularną manifestację – zjazd chłopski, który zgromadził ponad 8 tys. przedstawicieli i sympatyków rolniczej „Solidarności” z całego kraju. W pochodzie prowadzonym od bazyliki św. Wincentego à Paulo do Starówki niektórzy manifestanci stawili się w strojach regionalnych bądź w przebraniach kosynierów. Zebrani domagali się zwołania specjalnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas której mogliby przedstawić postulaty i najważniejsze problemy polskiej wsi. W publicznym wystąpieniu Jan Rulewski złożył obietnicę przekazania organom władzy postulatów wnoszonych przez manifestujących rolników. 5 marca komunistyczne władze wyraziły zgodę na ich przedstawienie w formie wolnych wniosków na najbliższej sesji WRN w Bydgoszczy. Deklarowano jednocześnie, iż specjalna sesja WRN, poświęcona tylko problemom wsi, zostanie zwołana w maju 1981 r. Jakkolwiek propozycja ta została zaakceptowana, to jednak napięcie społeczne związane z oczekiwaniem na uzyskanie zgody na rejestrację związku dynamizowało działania rolniczej „Solidarności” w wielu województwach całego kraju.

Bez wątpienia strategia ciągłego przypominania komunistom o problemie „chłopskim” umacniała pozycję wsi w pertraktacjach z władzami. Najlepszym tego dowodem było zmuszenie komunistów do sygnowania tzw. porozumień rzeszowsko-ustrzyckich (19-20 lutego 1981 r.), które otwierały drogę do rejestracji związku i wbrew oczekiwaniom władz wkrótce zradzykizowały działania rolników w wielu rejonach kraju.

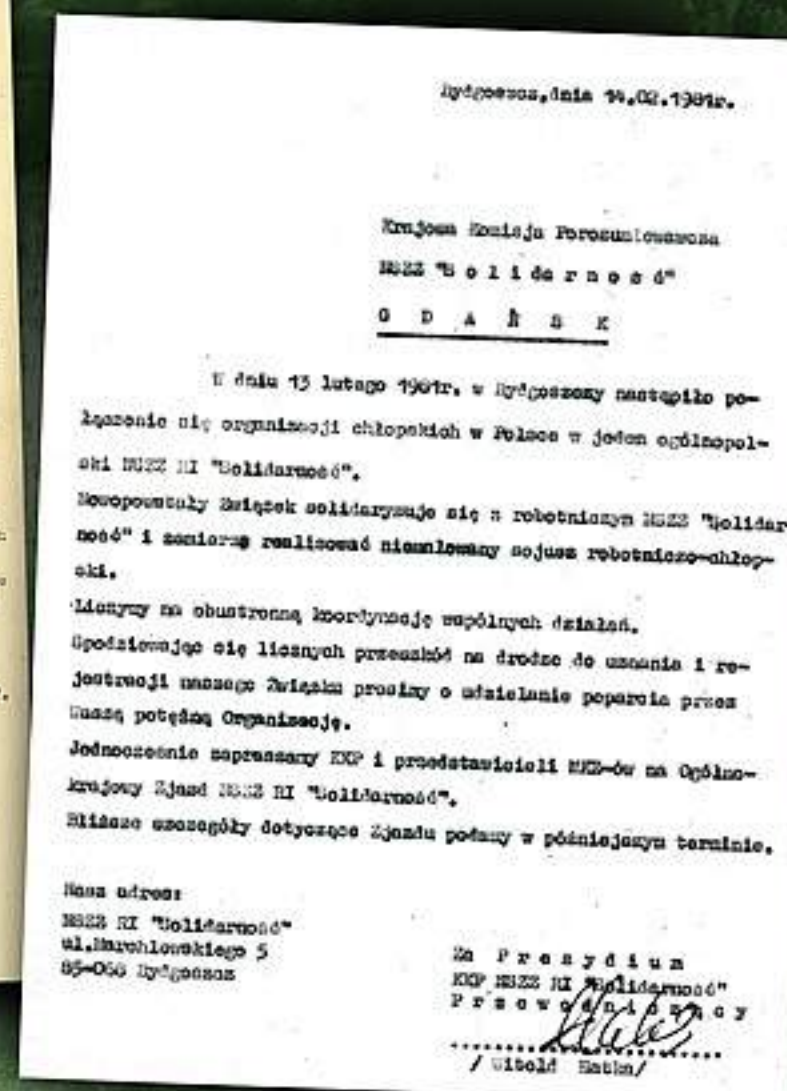
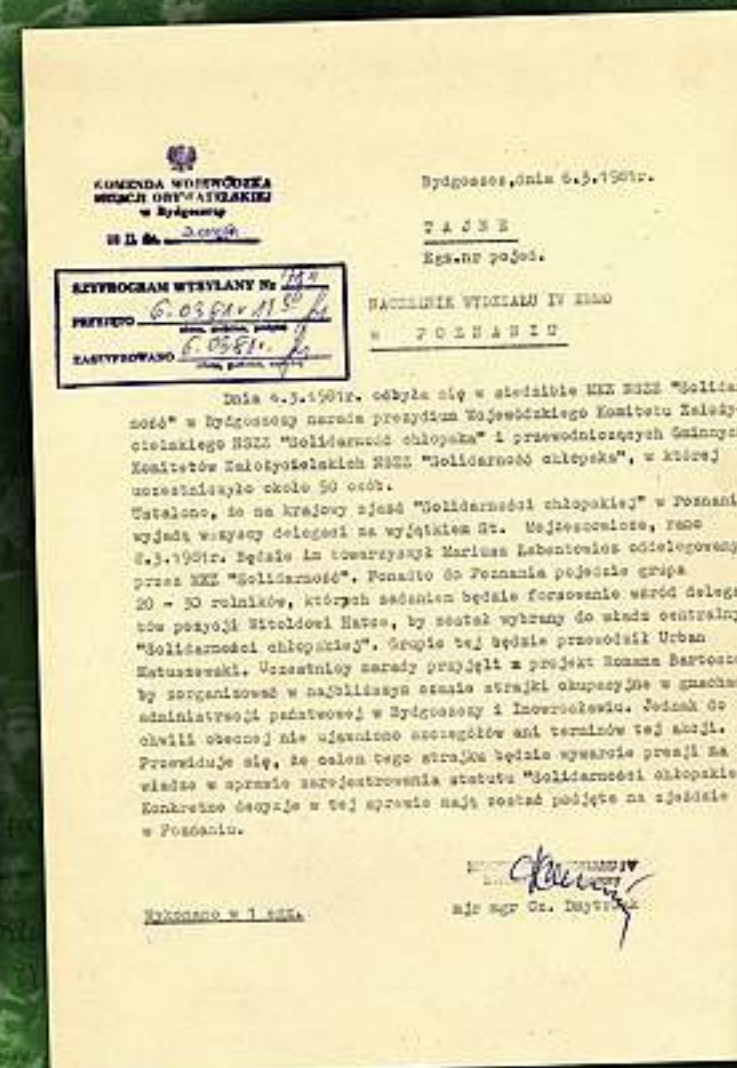
13 lutego 1981 r. w Bydgoszczy zorganizowano kolejny zjazd ruchu chłopskiego, na którym zdecydowano o utworzeniu jednolitego związku rolniczego. Przewodniczącym Tymczasowego Prezydium KKK NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” został Witold Hatka z podbydgoskich Białych Błot. Nowo powołaną strukturę zatwierdzono na Ogólnopolskim Zjeździe w dniach 8-9 marca w Poznaniu. Wówczas to na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego wybrano Jana Kulaję. Tak szybko i sprawnie postępującej konsolidacji ruchu starali się przeciwdziałać komunistyczne władze. Podjęły one decyzję, aby podczas Zjazdu Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Bydgoszczy 23 lutego nie wpuścić na salę obrad sympatyków i przedstawicieli rolniczej „Solidarności”. Poirytowani i sfrustrowani rolnicy postanowili zwołać 8 marca 1981 r. swój odrębny zjazd, podczas którego powołano nowy, niezależny od komunistycznych władz Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. Wkrótce, po kolejnej nieudanej próbie nawiązania dialogu z przedstawicielami władz, członkowie rolniczej „Solidarności” ogłosili gotowość strajkową w regionie. Zaczynem oporu społecznego Polaków w całym kraju. Skala protestu, a co najważniejsze rozmiary ludzkiego solidaryzmu zaniepokoiły władze, zmuszając je do pewnych ustępstw i kompromisów. Warto pamiętać, iż na poczucie bezpieczeństwa Polaków w tym czasie wpływał brzemienne fakt iż od 17 marca 1981 r. w Polsce przeprowadzane były manewry wojskowe państw Układu Warszawskiego (kryptonim „Sojuz '81”). W powszechnej opinii, wojska te mogły być w każdej chwili wykorzystane do stłumienia narastających fali oporu społecznego.



Zjazd Krajowej Rady Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" Chłopska w Bydgoszczy, 29 stycznia 1981 r.



Przedstawiciele "Solidarności" rolniczej podczas narady w MKZ w Bydgoszczy. Po środku Witold Hatka.



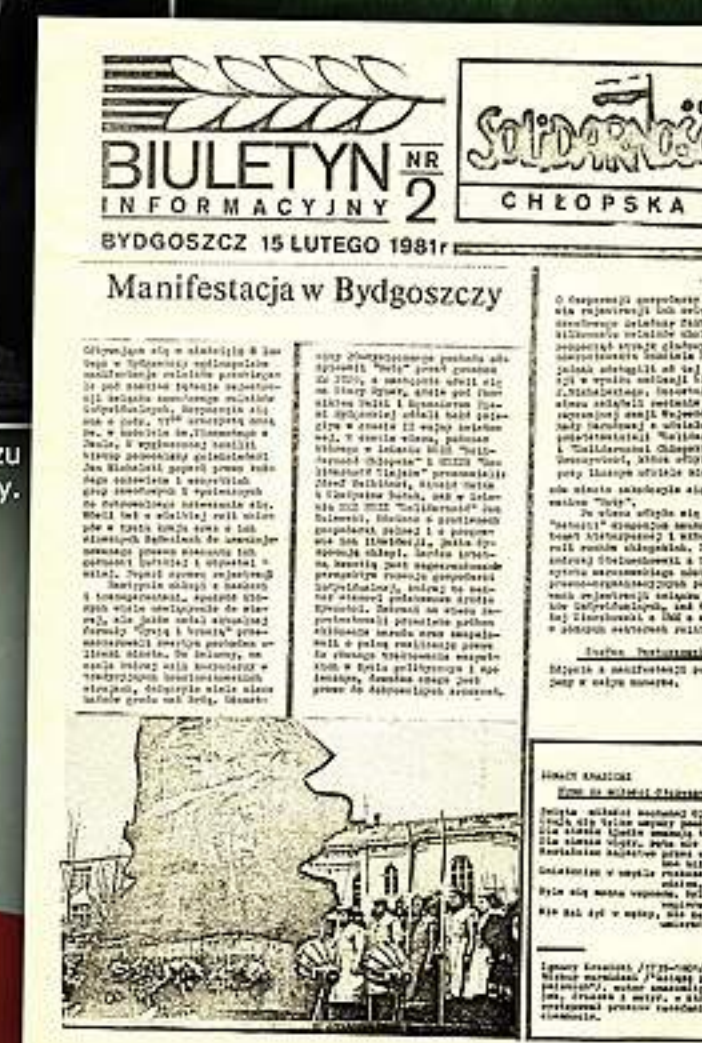
Manifestacja przedstawicieli "Solidarności" rolniczej przed kościołem Wincentego à Paulo w Bydgoszczy, 8 lutego 1981 r.



Delegacja bydgoskiej "Solidarności" w marszu protestacyjnym rolników w Bydgoszczy.



Protest rolników przed kościołem Wincentego à Paulo.



Narodziny niezależnego ruchu chłopskiego w województwie bydgoskim



Manifestacje "Solidarności" rolniczej, Bydgoszcz, 8 lutego 1981 r.



Uczestnicy manifestacji, zgromadzeni na Starym Rynku zjednoczeni w geście solidarności z mieszkańcami wsi, Bydgoszcz, 8 lutego 1981 r.

Narodziny niezależnego ruchu chłopskiego w województwie bydgoskim



Plakaty i ulotki eksponowane na fasadzie okupowanego budynku ZSL

Walka o rejestrację



Okupowana siedziba ZSL przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy.



Michał Bartoszcze wśród strajkujących.



Wojewódzki Komitet Związków Zawodowych
"SOLIDARNOŚĆ" Główny OSK
Komitet Związków Zawodowych
ul. Marchwińskiego 5 - tel. 22-13-05
85-068 Bydgoszcz

20.03.81

Strajk Okupacyjny
Bud. WK ZSL
Bydgoszcz

Nazwisko: Jakubek
Imię: Tadeusz
Przepustka Nr: 20.03.81
Nr dow. osob.: 74.830.09332

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
Bydgoszcz

Przepustka uczestnika strajku.

Wojewódzki Komitet Związków Zawodowych
"SOLIDARNOŚĆ" Główny OSK
Komitet Związków Zawodowych
ul. Marchwińskiego 5 - tel. 22-13-05
85-068 Bydgoszcz

20.03.81

Strajk Okupacyjny
Bud. WK ZSL
Bydgoszcz

Nazwisko: Jakubek
Imię: Tadeusz
Przepustka Nr: 20.03.81
Nr dow. osob.: 74.830.09332

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
Bydgoszcz

Przepustka uczestnika strajku.

Bydgoszcz, dnia 19.03.1981r.

Tajnie

Leg. Nr. 1

DYKUR OPERACYJNY
GABINETU PRZESŁA SPRAW
WARSZAWIE

Meldunek

dot. sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj.
bydgoskiego w dniu 19.03.1981r. grub. 02

W dniu dzisiejszym w godzinach nocnych prezydium
bydgoskiego MKZ powiadomiło przewodniczących Komisji Zakła-
dowych NSZZ "Solidarność", że w dniu dzisiejszym o godz. 6.00
w siedzibie MKZ odbędzie się nadzwyczajne zebranie Komisji.
Zgłaszając, że obywateli przewodniczących MKZ jest obowiązkowa.
Grub. 02

Głównopolski Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność"
w Bydgoszczy przekazał w godzinach wieczornych dnia wczoraj-
szego do wszystkich MKZ w kraju uchwałę o następującej treści:

1. Głównopolski Komitet Strajkowy postanawia przedstawić
jako główny temat rozmów z Komisją rządową sprawę for-
malno-prawnego uznania NSZZ "Solidarność" jako repre-
zentanta interesów zawodowych rolników we wszystkich
pertraktacjach z organami władzy i administracji państwo-
wej.

2. Głównopolski Komitet Strajkowy proponuje aby do czasu
stworzenia podstaw prawnych rangi ustawy, Kasa Ministrów
wydała uchwałę, w której:

- nastąpi określenie, że pod pojęciem przedstawicieli
rolników rozumie się NSZZ "Solidarność" i jego instanc-
cje,
- Minister Sprawiedliwości zostanie zobowiązany do wniesi-
nia w terminie do dnia 10 kwietnia br. projektu ustawy
stwierdzającej podstawy prawne do zarejestrowania NSZZ
w trybie sądowym.

2

- sprawa funduszu rozwoju rolnictwa zostanie uregulowana
zgodnie z porozumieniem rzeszowskim.

3. Głównopolski Komitet Strajkowy żąda od Ministra Sprawiedli-
wości wyłączenia demagogicznego oskarżenia prasowe-
go z dnia 10 lutego 1981 r. o rzekomej nielegalności związku

4. W kwestii rozmów CZKZ Głównopolski Komitet Strajkowy postu-
luje, aby CZKZ odrzucił termin zjazdu do czasu zakończenia
w pełni demokratycznych wyborów i dyskusji nad statutami
oddziałowymi funkcji gospodarczą Kółek Rolniczych od funkcji
społecznej - zawodowych.

Bydgoski MKZ przygotował celem rozkolportowania
ulotkę pt. "Kariera Nikołaja SERGIEJEWICZA - DIOMKO" o ilości
około 2 tys. szt. oraz 50 szt. ulotek pt. "Mały poradnik zię-
kowskiego" opracowany przez Juliana ZYDORKA z MKZ Wielkopolska,
w którym jest news o funkcjonariuszach Służby Bezpieczeństwa.

Bydgoski MKZ jest w posiadaniu Serwisu Informacyjnego
"Kazowca" z godzina wieczornych z dnia 18.03.81r.

W dniu dzisiejszym Ilustrowany Kurier Polski /pismo SD/
zamieścił artykuł pt. "Chłopski protest w Bydgoszczy", w którym m.
in. podaje: "MKP NSZZ "Solidarność" w Gdańsku uznaje akcję protesta-
cyjną rolników w Bydgoszczy za akt samoobrony rolników indywidual-
nych, czyli za działanie, które nie może być traktowane jako naru-
szenie rozumu społecznego ogłoszonego przez rząd. Jest to bowiem
akt głębokiej determinacji wobec niemożności zrzeszania się tej
grupy społeczeństwa w samorządne organizacje. Prezydium MKP NSZZ
"Solidarność" wyraziło protest przeciw arbitralnym decyzjom władz
wojewódzkich w sprawach samorządów na wsi, działanie zaś rolników
za obronę słusznych praw leżących w sferze prawodawstwa."

KIEROWNIA SZTABU KAMP
W BYDGOSZCZY
PŁK mgr inż. DRYNDA
2-CA KŁA WJEWÓDZKIEGO PO
D/S SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

Strajkujący w okupowanej siedzibie ZSL.

Walka o rejestrację

Strajkowa codzienność



Przygotowywanie posiłku dla strajkujących w siedzibie WK ZSL.



Lektura bieżących komunikatów strajkowych i wydawnictw związkowych.



Strajkujący podczas codziennych obowiązków związkowych.



Strajkujący kolportujący komunikaty strajkowe przed okupowaną siedzibą ZSL.



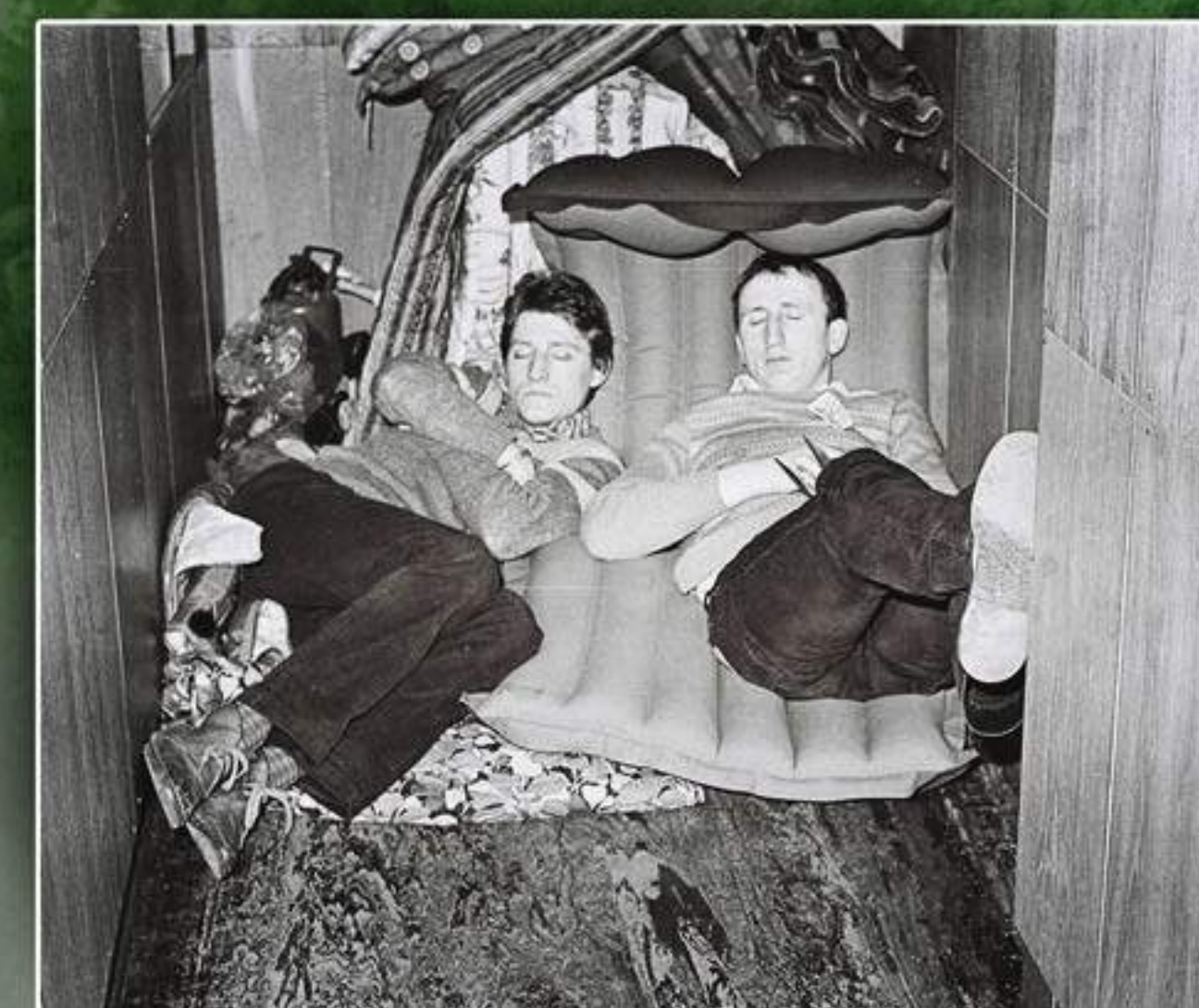
Występ aktora przygotowany dla strajkujących.



Strajkujący w siedzibie ZSL.



Uczestnicy strajku w siedzibie ZSL.



Strajkowa codzienność. Mariusz Łabentowicz i Stanisław Lewandowski – przedstawiciele bydgoskiej "Solidarności".

Działalność wydawnicza

NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”



W podtrzymywaniu idei oporu społecznego na polskiej wsi, upowszechnianiu i promowaniu programu oraz postulatów „Zielonej Solidarności” ważną rolę odgrywały niezależne czasopisma, ulotki, broszury, plakaty, okolicznościowe kartki i znaczki. Oczywiście największe znaczenie informacyjne miała niezależna, a od 13 grudnia 1981 r. – podziemna prasa rolnicza „Solidarność”.

Na łamach chłopskiej prasy poruszano problemy rozwoju i reformy polskiej wsi, kwestie nieprzestrzegania przez władze podstawowych praw i wolności obywatelskich oraz broniono prawa mieszkańców wsi do samostanowienia. Redakcje rolnicze utrzymywały żywy kontakt z redakcjami prasowymi bydgoskiej „Solidarności”, która chętnie wspomagała ich działalność wydawniczą, organizując pomoc w zakresie redakcji i edycji tekstów oraz druku. Najważniejsze tytuły wydawane przez rolniczą „Solidarność”:

„Chłopska Sprawa”

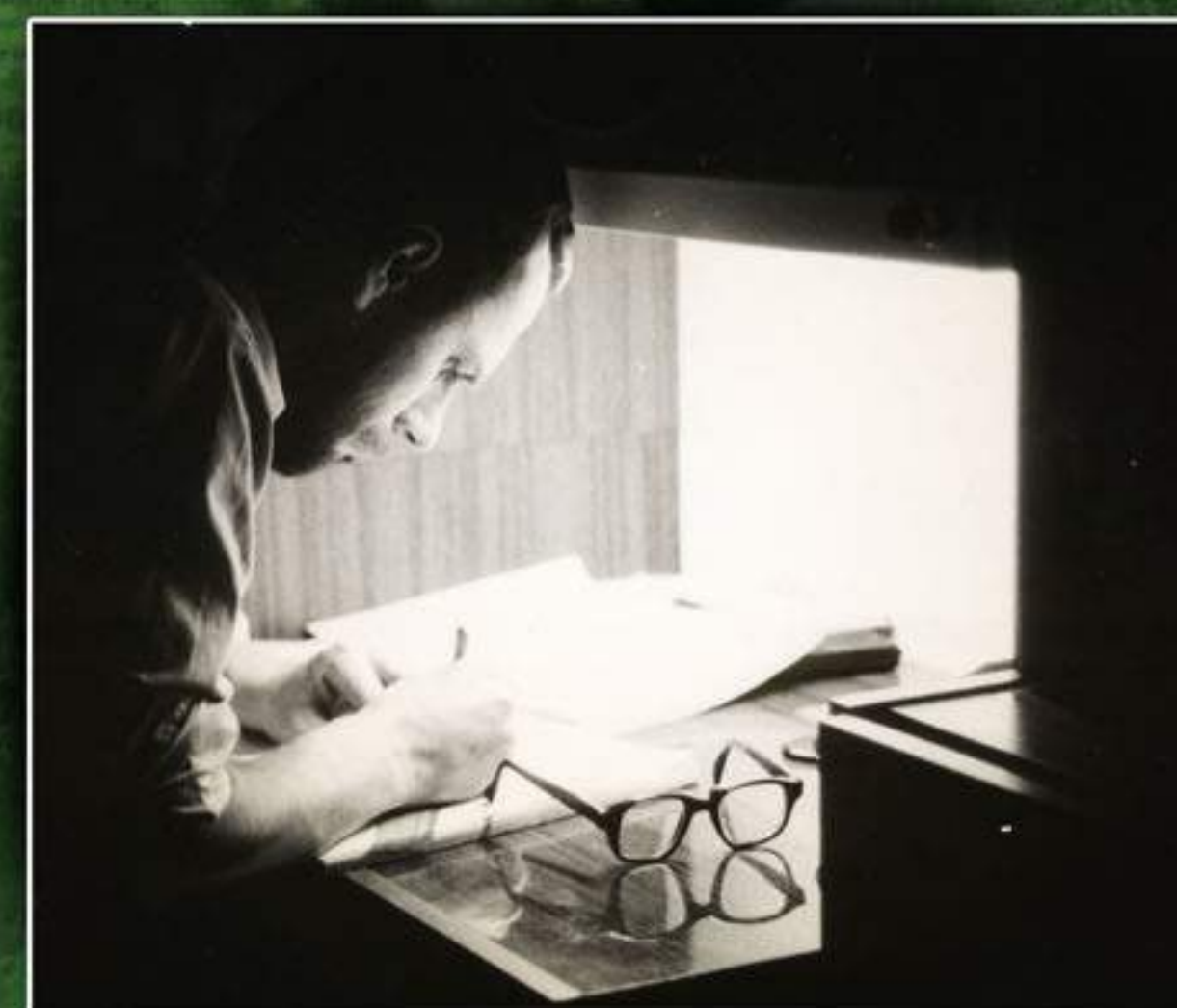
„Chłopska Sprawa” – organ prasowy NSZZ Rolników Indywidualnych, wydawany w Bydgoszczy od kwietnia do grudnia 1981 r. oraz przez krótki okres w 1984 r., skierowany do czytelników z województwa bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego. Stanowił kontynuację „Solidarności Chłopskiej”. Redaktorem naczelnym gazety był Jarosław Wenderlich, jego zastępcą Stefan Pastuszewski, a korespondentami Grzegorz Lorczyk, Krzysztof Obremski i Stanisław Świątek. Po wznowieniu pisma w 1984 r. jego redaktorem naczelnym został Edward Siedlecki, który w latach 1984–1985 był wydawcą pisma informacyjno-publicystycznego „Solidarność Rolników Indywidualnych”.

„Solidarność Chłopska”

Biuletyn Informacyjny „Solidarność Chłopska” – miesięcznik wydawany w Bydgoszczy od stycznia do marca 1981 r. w nakładzie 1 tys. egzemplarzy. Obejmował zasięgiem województwo bydgoskie, toruńskie i włocławskie. Do pomocy w redagowaniu pisma włączyli się członkowie bydgoskiej „Solidarności”: Eleonora Kurowska, Mariusz Łabentowicz, Jarosław Wenderlich oraz Stefan Pastuszewski. Tytuł ten, wydawany techniką offsetową, nawiązywał do tradycji wydawniczych „Wolnych Związków”.



Marek Koczwara.

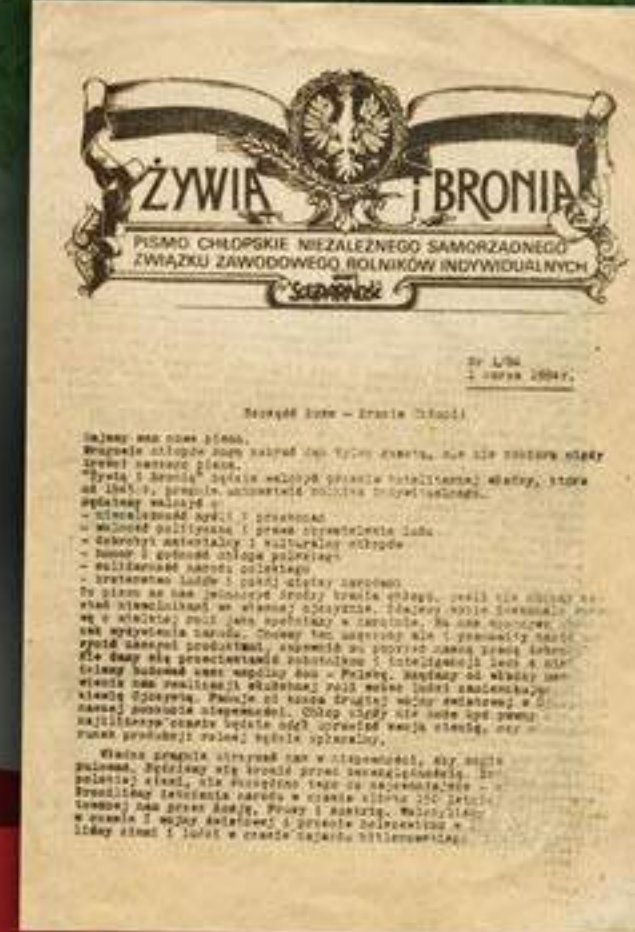


Marek Koczwara.



„Żywią i Bronią”

„Żywią i Bronią” – pismo o zasięgu ogólnopolskim, wydawane w Bydgoszczy od marca 1984 r. do maja 1985 r. w nakładzie 2–4 tys. egzemplarzy. Redaktorem naczelnym pisma został Marek Koczwara, z którym współpracowali m.in. Tadeusz Jaskulski i Ryszard Rataj. Autorem charakterystycznej winiety był Gerard Lewandowski. Na łamach pisma propagowano ideę wolnego rynku i liberalizmu gospodarczego. Zamieszczano przede wszystkim wywiady i przedrukowywano ważne artykuły prasowe, ze względu na poruszaną problematykę częstokroć przywoływane w audycjach Radia Wolna Europa.



Narodziny idei



W połowie lat siedemdziesiątych XX w. nastąpił zwrot w polityce rolnej ekipy rządowej Edwarda Gierka, który spowodował pogorszenie sytuacji gospodarczo-społecznej na polskiej wsi. Władze przede wszystkim dyskryminowały rolników indywidualnych, dotując nieefektywne Państwowe Gospodarstwa Rolne. Na fali niezadowolenia w 1978 r. doszło do powstania pierwszych struktur opozycyjnych – Chłopskich Komitetów Samoobrony – na terenie ziemi lubelskiej, grójeckiej i rzeszowskiej. Gwałtowny rozwój niezależnych organizacji rolniczych nastąpił po sierpniu 1981 r. W różnych częściach kraju powstały: Chłopskie Związki Zawodowe, NSZZ „Solidarność Chłopska”, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska” i Samorządny Związek Producentów Rolnych. Niestety rządzący PRL odmawiali rejestracji ruchu reprezentującego polskich rolników. Jako pierwsi – 29 grudnia 1980 r. – strajk rozpoczęli rolnicy bieszczadzkiej gminy Ustrzyki Dolne. Od 5 stycznia 1981 r. w Rzeszowie strajk okupacyjny zorganizowali rolnicy z Podkarpacia. Wkrótce dołączyła do nich grupa uczestników strajku ustrzyckiego, który 12 stycznia 1981 r. został spacyfikowany przez funkcjonariuszy MO. Zawiązał się Ogólnopolski Komitet Strajkowy Rolników. Protest stał się głośny w całej Polsce.

Na liście postulatów najważniejszym było żądanie rejestracji rolniczej „Solidarności”. W nocy z 18 na 19 lutego 1981 r. strajkujący w Rzeszowie i Komisja Rządowa podpisały porozumienie. Otwierало ono ruchowi związkowemu na polskiej wsi drogę do legalnego działania. Ważnym ustaleniem był zapis o „gwarancji nienaruszalności własności chłopskiej”, który oznaczał zobowiązanie władz PRL do ostatecznego zaprzestania prób kolektywizacji rolnictwa. 20 lutego 1981 r. podpisano również porozumienie z Komitetem Strajkowym w Ustrzykach Dolnych. Dotoczyło ono spraw lokalnych.

Strajki ustrzycko-rzeszowskie i zawarte w ich konsekwencji porozumienia z komunistycznymi władzami przywracały mieszkańcom polskiej wsi nadzieję na zaspokojenie ich najżywniejszych potrzeb. Dawaly Polakom asumpt do solidarnej walki o nienaruszalność chłopskiej własności i wolność w obrocie ziemią, zrównanie praw rolników indywidualnych z prawami gospodarstw państwowych, zrównanie praw socjalnych mieszkańców wsi i miast, korzystne zmiany w oświacie na wsi, uznanie praw religijnych, wydawanie zezwoleń na budowę kościołów i zapewnienie opieki duszpasterskiej w wojsku.



Budynek WRZZ w Rzeszowie, okupowany przez członków i sympatyków rolniczej „Solidarności”, styczeń-luty 1981 r.



Mieszkańcy Rzeszowa przed okupowanym budynkiem WRZZ, styczeń-luty 1981 r.



Napisy, plakaty i ulotki kolportowane przez strajkujących rolników okolicach Placu Zwycięstwa, Rzeszów, styczeń-luty 1981 r.



Procesja rolniczej „Solidarności” po podpisaniu porozumień, Rzeszów, 19 stycznia 1981 r.



Uczestnicy spotkania z Lechem Wałęsą zgromadzeni przed budynkiem miejskiej filharmonii, Rzeszów, 28 stycznia 1981 r.

19 marca na sesję WRN stawili się 28 przedstawiciele „Solidarności” i towarzyszący im delegatów protestujących rolników. Pomimo iż związkowcy mieli tylko sześć zaproszeń, na salę plenarną wpuszczono całą grupę. W trakcie sesji postanowiono jednak nie dopuszczać do głosu członków „Solidarności” i przedwcześnie zakończono obrady. W odpowiedzi związkowcy ogłosili okupację sali plenarnej. Wraz z nimi wewnątrz pozostało 45 radnych. Zawiodły próby mediacji z władzami ze strony doradcy prymasa prof. Romualda Kukulowicza. Nie powiodły się również wysiłki odwoławienia od okupacji budynku, podjęte przez Lecha Wałęsę. Zapewne obawiając się, aby – wzorem siedziby WK ZSL – działacze związkowi nie zajęli na dłużej budynku WRN, postanowiono wezwać oddziały milicyjne, które siłą wyprowadziły z sali przedstawicieli „Solidarności” i chłopów. W trakcie akcji doszło do poturbowania protestujących, w efekcie czego trzech z nich znalazło się w szpitalu (Jan Rulewski, Mariusz Łabentowicz, Michał Bartoszcze). Sytuacja ta spowodowała oburzenie mieszkańców całego kraju, którzy domagali się ukarania winnych.



TELEGRAM
19.III.81 sesja WRN
Równouprawnienie
dla chłopów
to wyżywienie dla nas.
Stawicki

Budynek Wojewódzkiej Rady Narodowej.



Obrady VI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

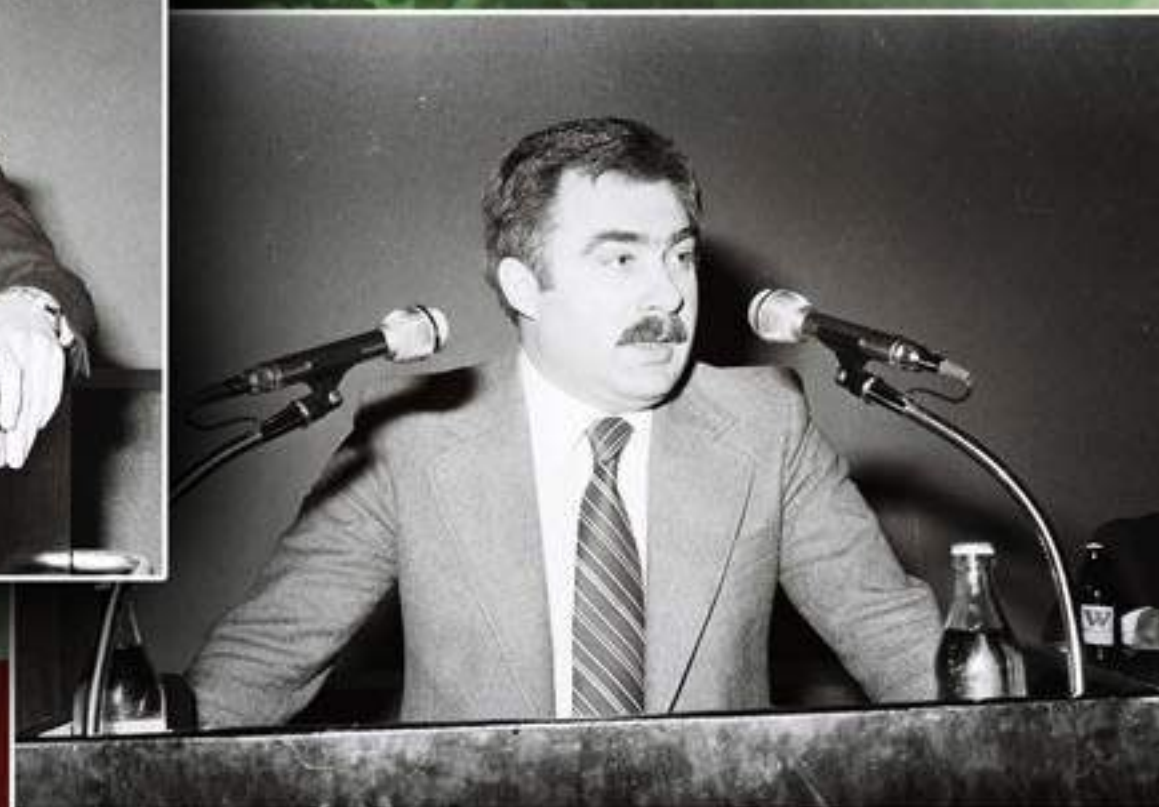
Równouprawnienie dla chłopów to wyżywienie dla nas



Narada z doradcą Prymasa Polski prof. Romualdem Kukulowiczem.



Wystąpienie wicewojewody Romana Bąka.



Wystąpienie wojewody Bogdana Królewskiego



Wystąpienie Antoniego Tokarczuka



Przemówienie Michała Bartoszcze.

Atak na "Solidarność"

Wydarzenia z 19 marca 1981 r. w Bydgoszczy



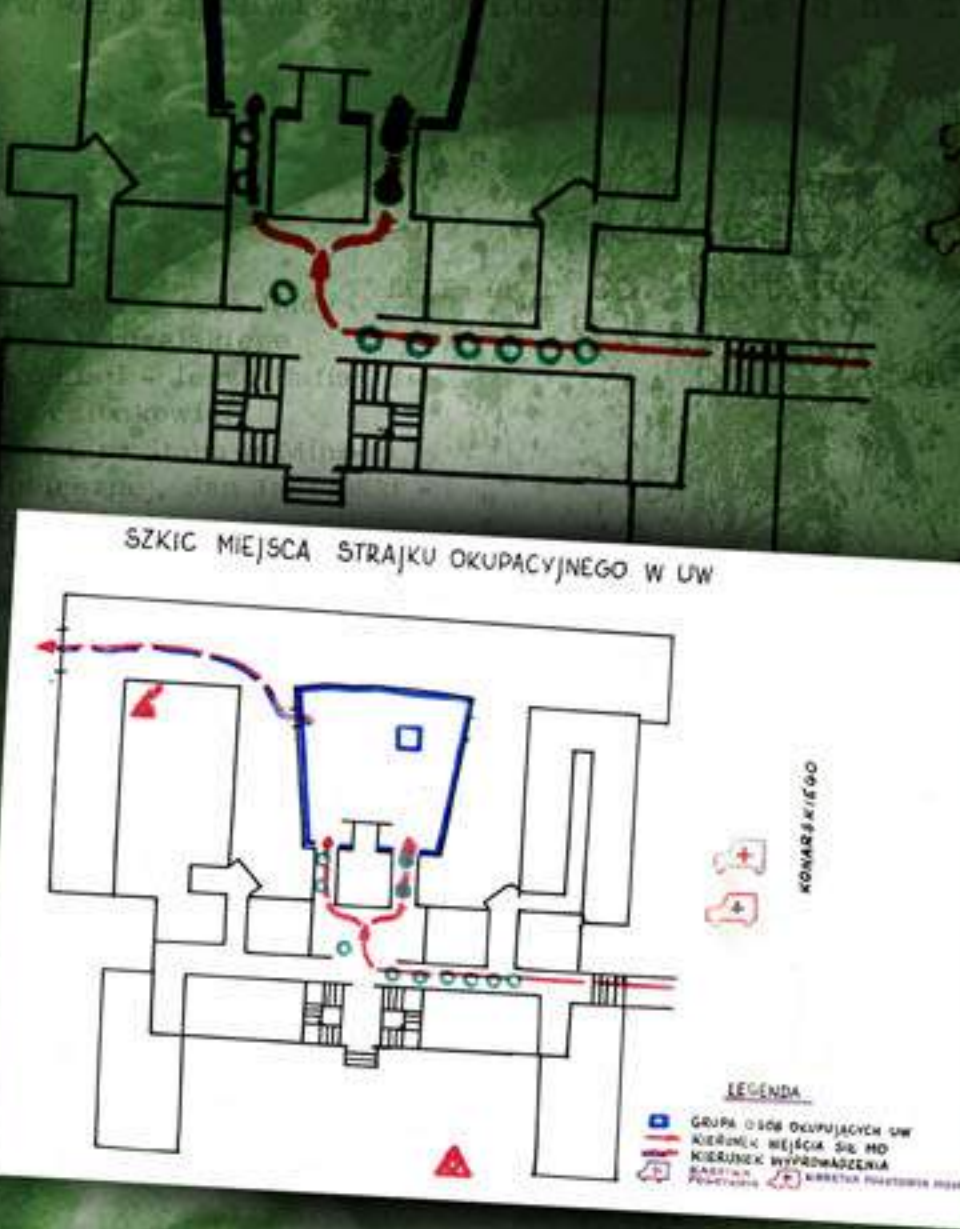
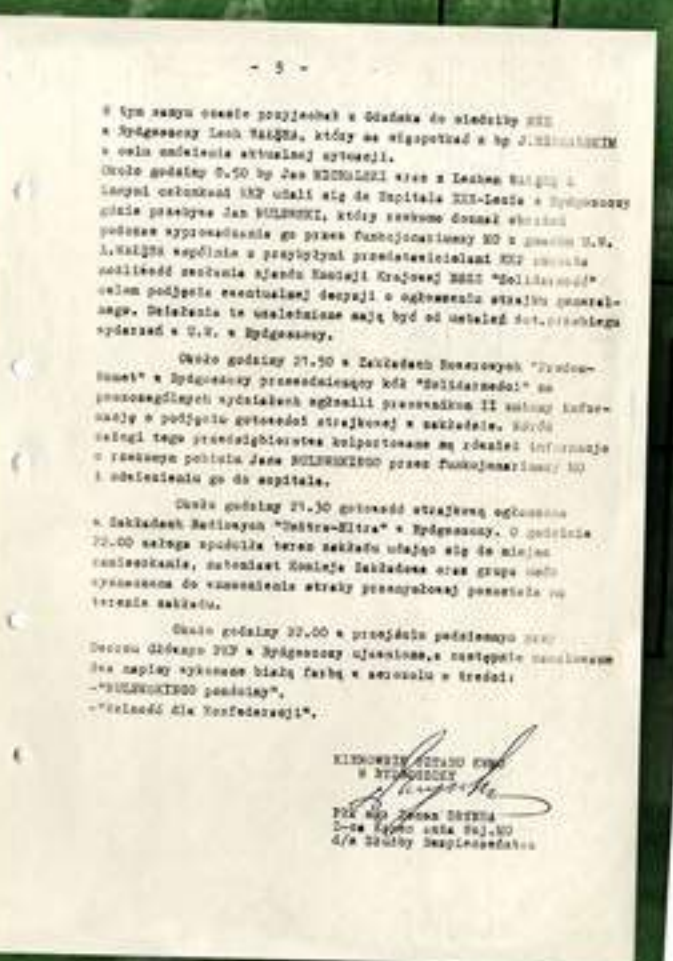
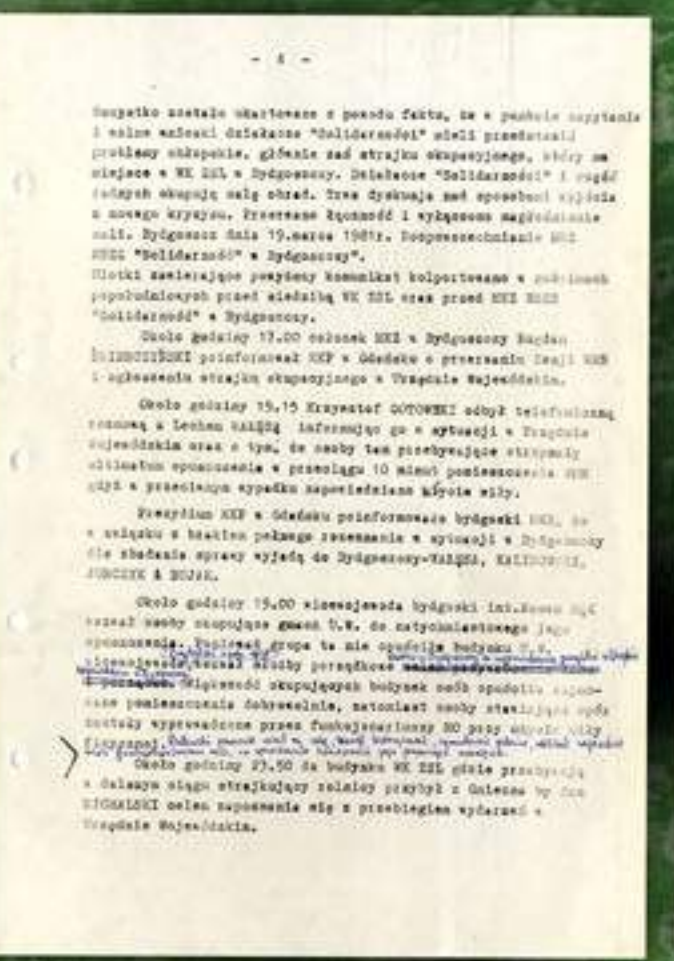
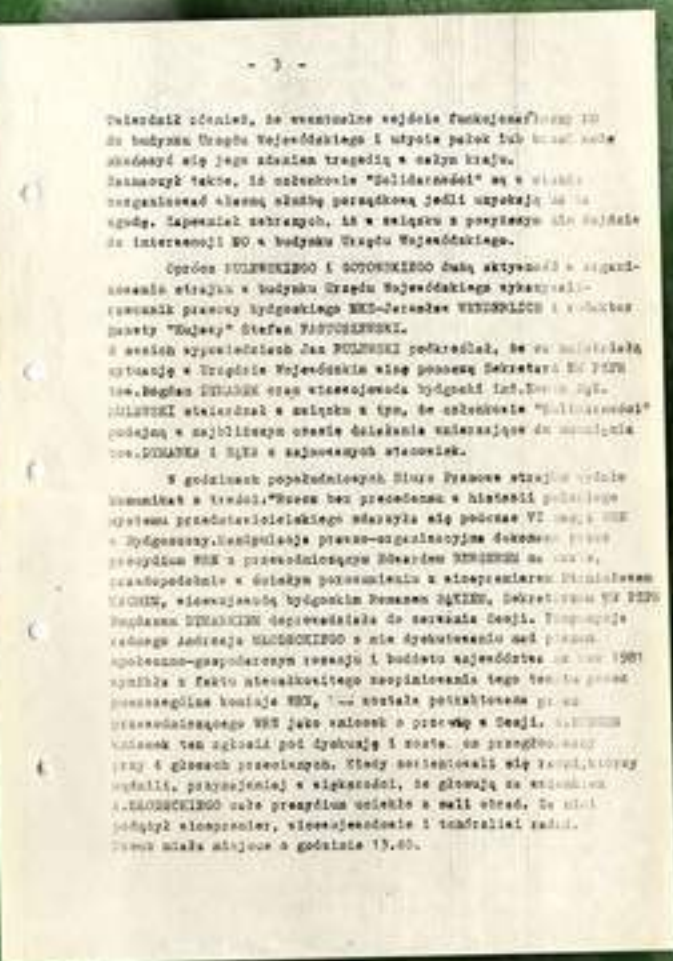
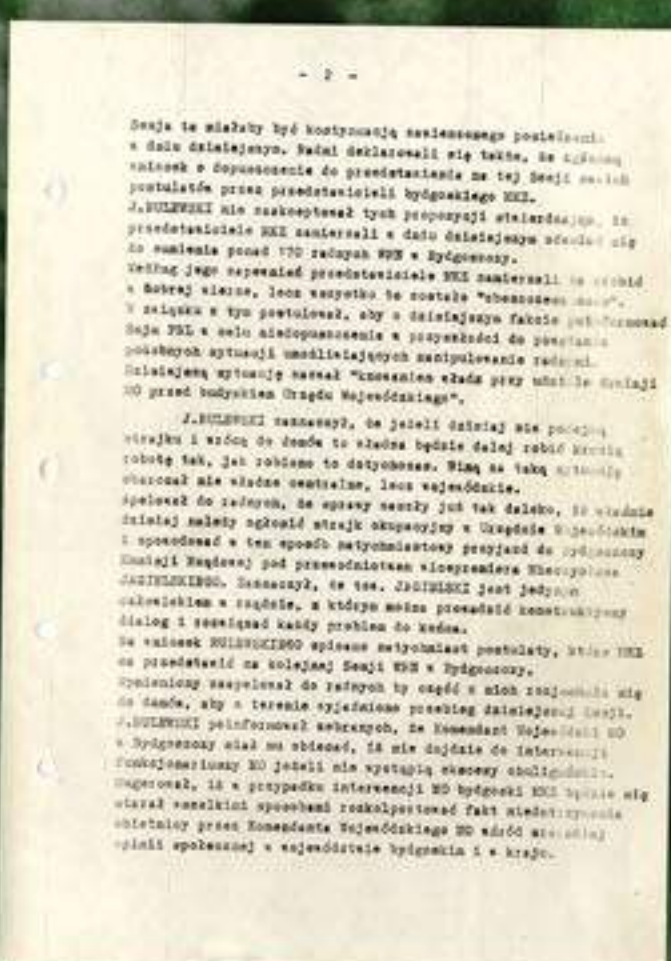
Przedstawiciele "Solidarności" obecni na sesji WRN.



Przedstawiciele władz, m.in. wicewojewoda Roman Bąk i wicewojewoda Władysław Przybylski.



Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej.



Szkic zajętej przez strajkujących sali WRN.



Pertraktacje Jana Rulęwskiego z wojewodą Bogdanem Królewskim.



Pertraktacje przedstawicieli "Solidarności" z szefem ZOMO mjr. Henrykiem Bednarkiem.



Przygotowania do obrony.



Funkcjonariusze MO obecni na sali sesyjnej WRN.



Siłowe wyprowadzanie delegatów "Solidarności" z sali WRN.

Władza wobec "Solidarności"



Przedstawiciele lokalnych władz w okresie Bydgoskiego Marca.



Bogdan Królewski
wojewoda bydgoski



Roman Bąk
wicewojewoda bydgoski



Władysław Przybylski
wicewojewoda bydgoski



Ignacy Iwańczak
sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR



Henryk Bednarski
I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy



Janusz Zemke
sekretarz ds. propagandy KW PZPR



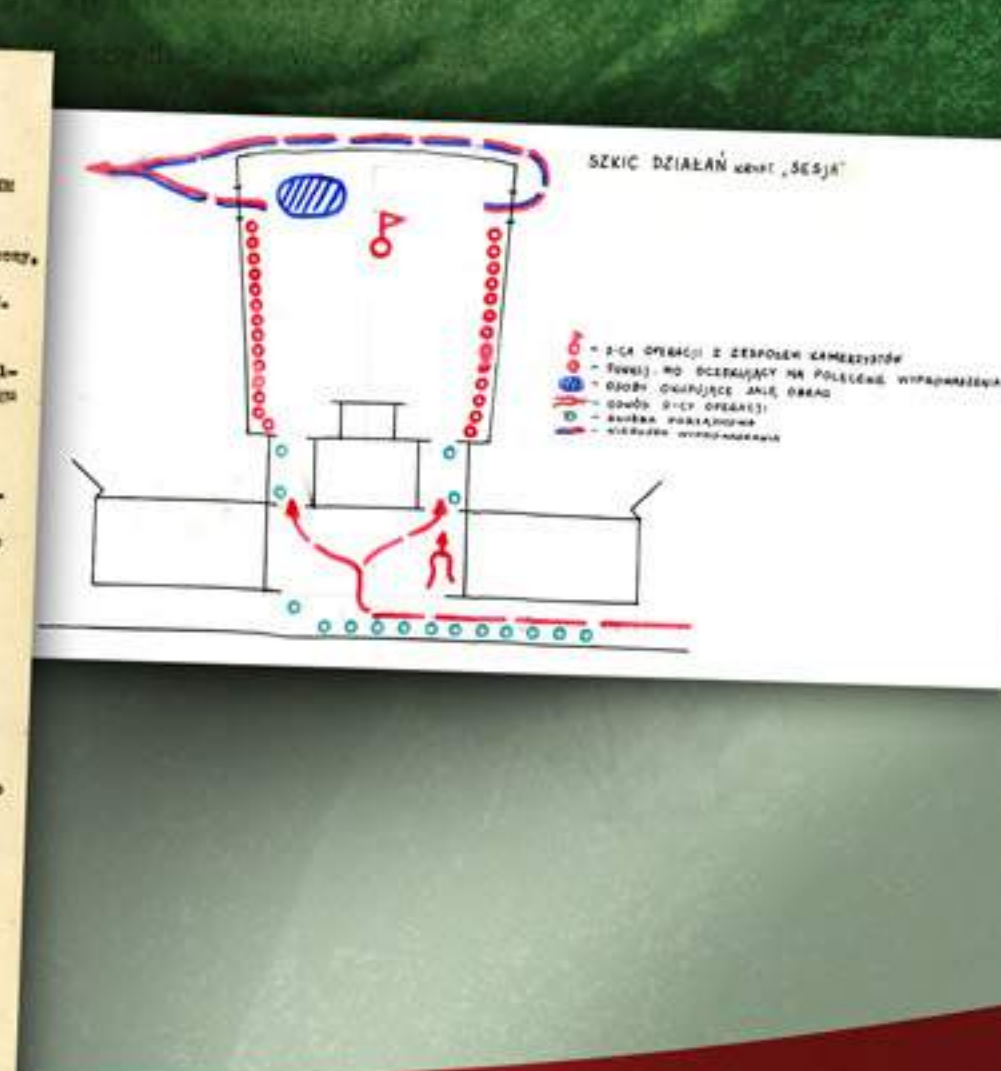
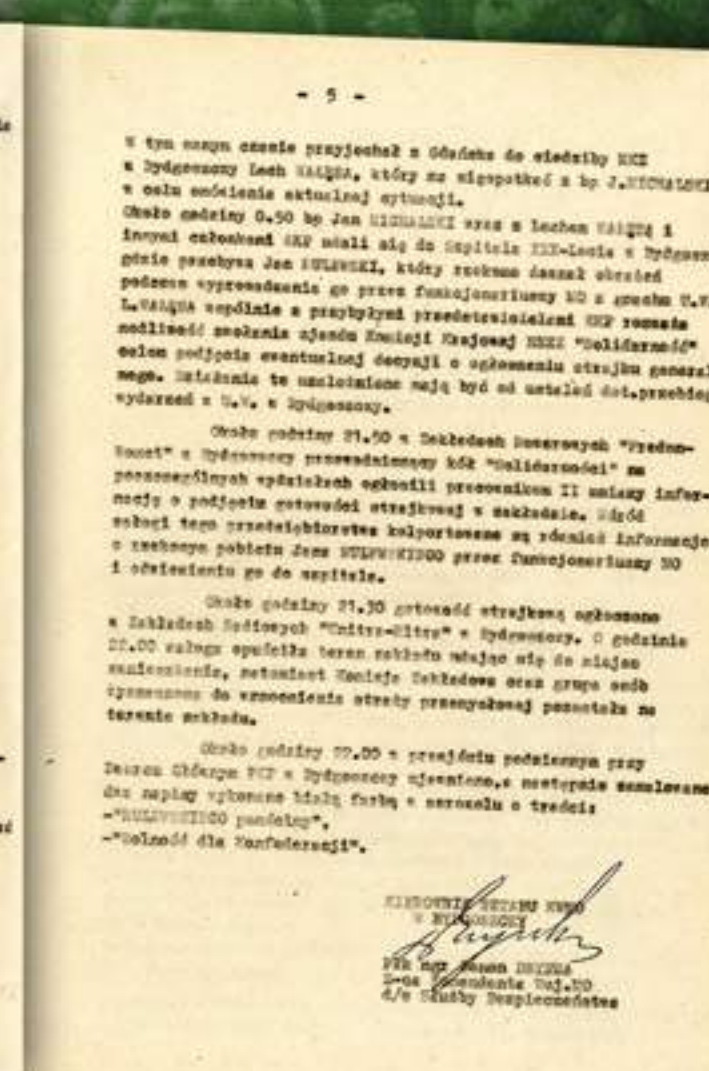
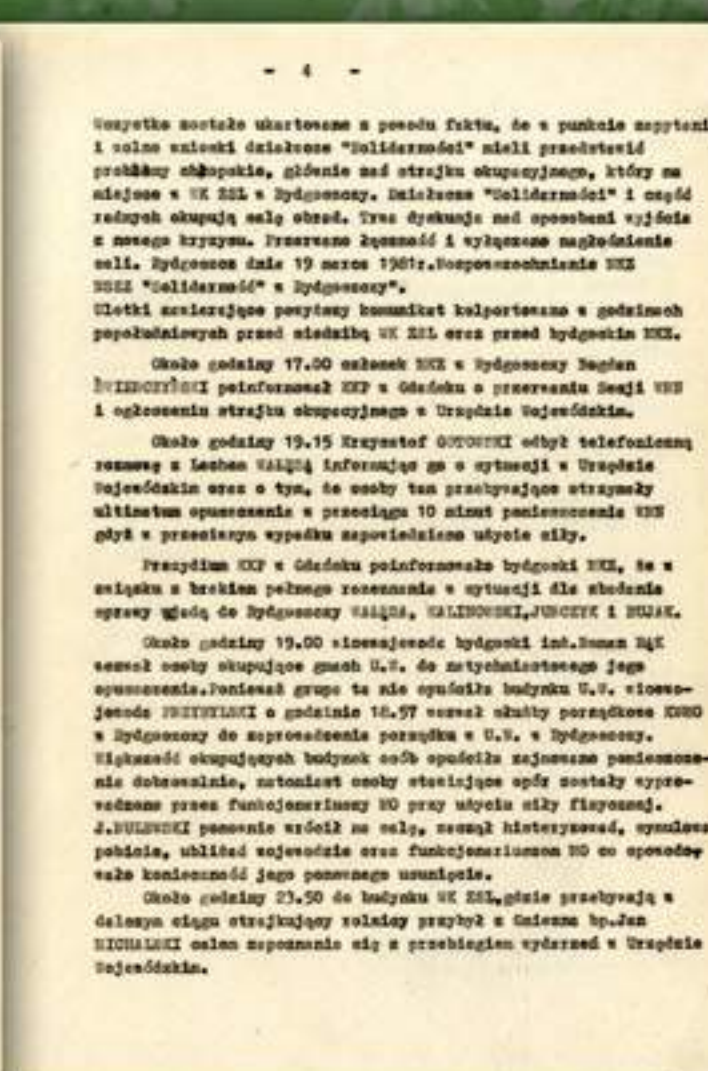
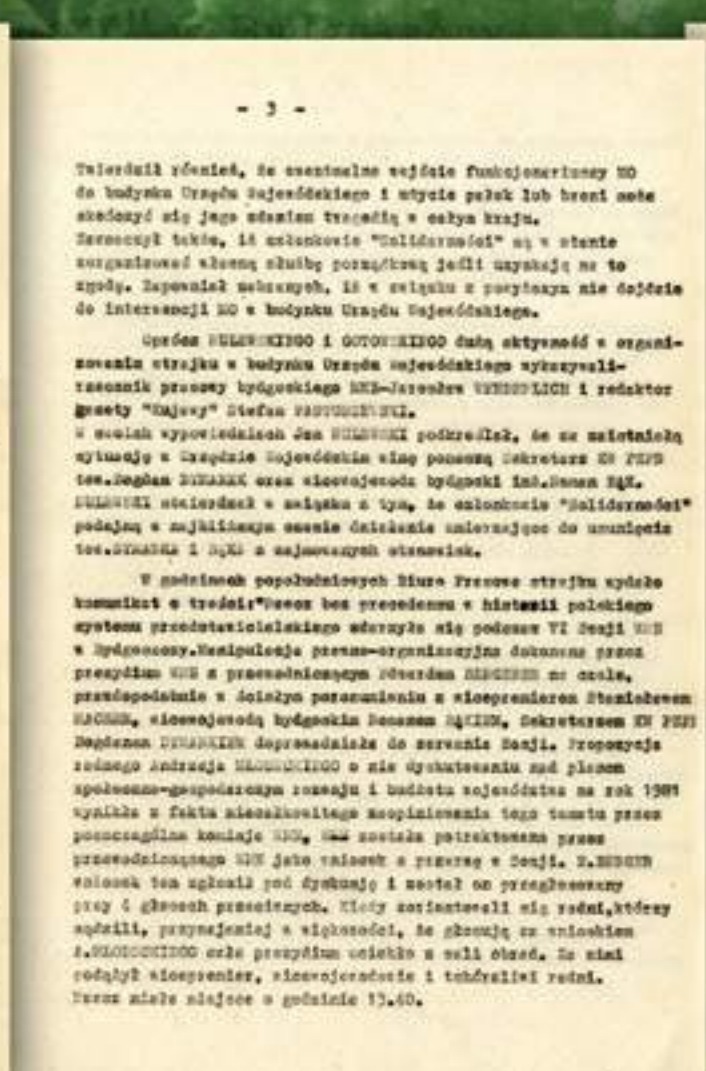
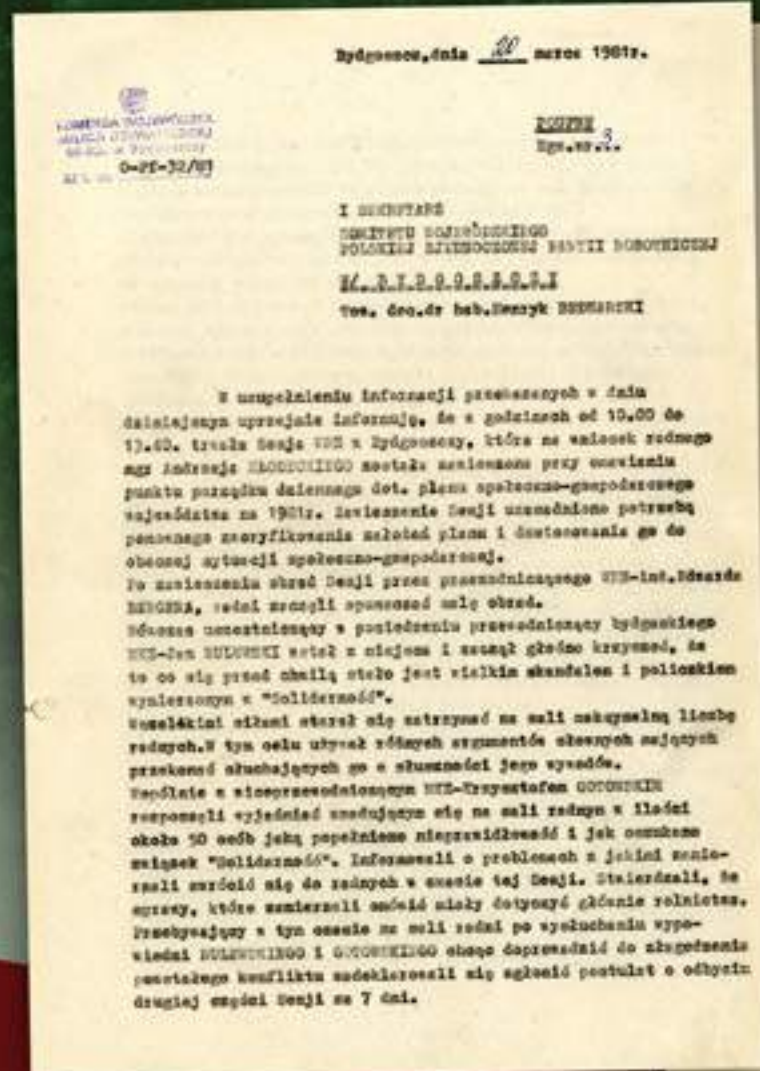
Zenon Żmudziński
sekretarz KW PZPR



Wincenty Domisz
prezydent miasta Bydgoszczy



Zdzisław Obuchowicz
zastępca prokuratora
wojewódzkiego w Bydgoszczy



W okresie stanu wojennego...



W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. decyzją Rady Państwa na terenie całego kraju wprowadzono stan wojenny. Już przed północą 12 grudnia w ramach operacji „Azalia” opanowano węzły łączności, przerywając w ten sposób wszelkie połączenia krajowe i zagraniczne. Na ulicach polskich miast pojawiły się wojskowe patrole, wyjechały tysiące czołgów i pojazdów opancerzonych. Internowano kilka tysięcy opozycjonistów. Wprowadzono godzinę milicyjną, zakaz organizowania strajków i zgromadzeń, zawieszono działalność związków zawodowych. W akcji wprowadzenia stanu wojennego wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze SB, MO i ZOMO.

13 grudnia 1981 r. o północy – w ramach akcji o kryptonimie „Jodla” – rozpoczęła się ogólnopolska akcja zatrzymań przewencyjnych, na niespotykaną dotychczas skalę. Najaktywniejszych opozycjonistów, członków i przywódców „Solidarności” zatrzymywano na podstawie wcześniej przygotowanych list, a następnie internowano w ośrodkach odesobnienia, ustanowionych przez ministra sprawiedliwości.

W wyniku akcji w województwie bydgoskim zatrzymano i osadzono w ośrodkach odesobnienia w Potulicach, Strzebielinku, Białolecie, Mielęcinie oraz w Fordonie i Goldapi (więzienia dla kobiet) 67 osób. Spośród członków rolniczej „Solidarności” województwa bydgoskiego internowano kilkanaście osób, m.in.: Stanisława Mojsesowicza, Kazimierza Dudka, Zbigniewa Boniśniaka, K. Hyjaka, A. Klucha, Romana i Piotra Bartoszcze, Józefa Dernogę, Witolda Hatkę i Urbana Matuszewskiego.

Osadzono ich głównie w miejscach odesobnienia w Mielęcinie i Potulicach. Niektórzy z internowanych przebywali w dramatycznych warunkach, zagrażających ich życiu i zdrowiu, np. w bardzo małych, kilkuosobowych celach, pozbawionych podstawowych urządzeń sanitarnych. W wielu ośrodkach obowiązywał więzienny rygor. Wsparcia i pomocy udzielali uwiecznionym pozostający na wolności członkowie rodzin, koledzy, opozycjoniści, a także duchowni.

Krótko po 13 grudnia członkowie bydgoskiej „Solidarności”, którzy nie zostali internowani, podjęli aktywną działalność konspiracyjną. Struktury podziemne koncentrowały się głównie na druku i kolportażu wydawnictw niezależnych oraz na udzielaniu pomocy internowanym, ich rodzinom oraz osobom represjonowanym i szykanowanym przez komunistyczne władze (skazanym na karę aresztu, wysokiej grzywny, zwolnionym z pracy, prześladowanym przez SB). Ważną część podziemnej działalności stanowiły akcje protestacyjne i manifestacje, których uczestnicy byli natychmiast brutalnie pacyfikowani przez funkcjonariuszy MO i ZOMO, a następnie podlegali surowemu orzecznictwu kolegiów ds. wykroczeń.

Wprowadzenie stanu wojennego i działania podjęte przez SB, ZOMO i MO spowodowały śmierć kilkadziesiąt osób. W województwie bydgoskim, najprawdopodobniej w wyniku działań funkcjonariuszy aparatu represji, śmierć poniosły dwie osoby: Wojciech Cieślewicz i Jarosław Brejza. W lutym 1984 r. w niewyjaśnionych okolicznościach zginął Piotr Bartoszcze, aktywny działacz „Solidarności” rolniczej.



Widok na Rondo Grunwaldzkie w Bydgoszczy.



Patrol rozgrzewający się przy koksowniku.



Cela obozu odesobnienia w Mielęcinie, w którym osadzono członków „Solidarności” rolniczej.



Widok na spaceriak w którym osadzono in. członków „Solidarności” rolniczej, Mielęcin.



Prowizoryczny ołtarz na kracie więziennej w ośrodku odesobnienia w Potulicach.



Oddziały Milicji i ZOMO interweniujące podczas manifestacji zorganizowanej przez członków podziemnej „Solidarności”, Bydgoszcz, 31 VIII 1982 r.



Manifestacja zorganizowana 1 maja 1983 r. przez podziemną „Solidarność”.



Msza za Ojczyznę, Kościół oo. Jezuitów, Bydgoszcz.

Wprowadzenie stanu wojennego i działania podjęte przez SB, ZOMO i MO spowodowały śmierć kilkadziesiąt osób w skali całego kraju. W województwie bydgoskim, najprawdopodobniej w wyniku działań funkcjonariuszy aparatu represji, śmierć poniosły dwie osoby: Wojciech Cieślewicz i Jarosław Brejza. W lutym 1984 roku w niewyjaśnionych okolicznościach zginął Piotr Bartoszcze, aktywny działacz „Solidarności” rolniczej z miejscowości Sławęcinem, nieopodal Inowrocławia.

...Po stanie wojennym



W lutym 1984 r. w nieznanych okolicznościach zginął Piotr Bartoszcze, jeden z najaktywniejszych członków „Solidarności” rolniczej, zamieszkały w miejscowości Sławęcin koło Inowrocławia. W ciągu całej swojej antykomunistycznej działalności był inwigilowany i prześladowany przez Służbę Bezpieczeństwa.

Ciało Piotra Bartoszcze z oznakami duszenia i pobicia zostało odnalezione po kilku dniach od zaginięcia, wciśnięte w otwór studzienki melioracyjnej w pobliżu domu. Okoliczności śmierci oraz zachowanie komunistycznych władz i przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa, zwłaszcza celowa dezinformacja oraz zaniechanie śledztwa, wskazują, iż zbrodni tej dopuścili się funkcjonariusze bezpieki. Do dzisiaj nie udało się jednak ustalić nazwisk sprawców i mocodawców zbrodni.

Pogrzeb zamordowanego Piotra Bartoszcze stał się wielką społeczną, antyrządową manifestacją, w której udział wzięło ponad 2,5 tys. osób. Mszę żałobną celebrował osobiście bp Jan Michalski, w asyście dwunastu duchownych. Po nabożeństwie trumna z ciałem opozycjonisty, spowita białą-czerwoną flagą z napisem „Solidarność”, spoczęła na cmentarzu św. Józefa. Członkowie „Solidarności”, koledzy i bliscy upamiętniali zamordowanego. Celebrowano rocznicowe nabożeństwa, spotykano się przy wspólnej modlitwie, wydawano okolicznościowe karty i znaczki.

W chwili śmierci Piotr Bartoszcze miał 33 lata. Osierocił czworo dzieci. Najmłodszego syna – Piotrusia, nigdy nie zobaczył. Chłopiec urodził się dwa tygodnie po śmierci ojca.



Piotr Bartoszcze.

ODDAŁ ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ



Msza pogrzebowa celebrowana przez bp. Jana Michalskiego.



Biskup Jan Michalski błogosławi trumnę z ciałem Piotra Bartoszcze.



Kondukt żałobny.



Rodzina Piotra Bartoszcze.



Ostatnie pożeganie.



Uroczystość Chrztu Świętego, synka zamordowanego Piotra Bartoszcze - Piotrusia.

CZĘŚĆ JEJEGO PAMIĘCI - RODZINA I KOLEDZY

Rejestracja

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych "Solidarność" (12 maja 1981 r.)



W konsekwencji niezłomnego oporu i determinacji przedstawicieli wsi, wspieranych przez członków „Solidarności”, w dniu 12 maja 1981 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie dokonał rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Werdykt Sądu wywołał entuzjazm i radość kilku tysięcy Polaków oczekujących przed budynkiem Temidy. Liczba członków nowo zarejestrowanego związku jest trudna do oszacowania. Liczba wstępujących do NSZZ RI „Solidarność”, zależała od regionu, zazwyczaj jednak były to 2-3 osoby z jednego gospodarstwa domowego. Prawdopodobna liczba zrzeszonych w Związku to około 800 tysięcy rolników, chociaż należy podkreślić, że Jan Kułaj – przewodniczący rolniczej „Solidarności” szacował liczbę członków podległej mu organizacji na 2 do 3 mln osób.



Po rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Na zdjęciu Jan Kułaj - przewodniczący Związku, Warszawa, 12 maja 1981 r.



Po rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Na zdjęciu Jan Kułaj - przewodniczący Związku, Warszawa, 12 maja 1981 r.



W oczekiwaniu na werdykt Sądu Najwyższego, Warszawa 12, maja 1981 r.



Po rejestracji NSZZ RI „Solidarność”, Warszawa, 12 maja 1981 r.



Rejestracja WARSZAWA 12 MAJA 1981
Relegalizacja WARSZAWA 20 KWIETNIA 1989

ROLNICY
ZAREJESTROWANI!

Komuniści wobec PSL

- reprezentanta polskiej wsi

Referendum Ludowe z 30 czerwca 1946 r.



Po zakończeniu II wojny światowej Polska Partia Robotnicza, uzurpując sobie prawo do reprezentowania narodu polskiego, nie miała praktycznie żadnego poparcia społecznego. Komuniści, w celu zdobycia i ugruntowania władzy, wzorując się na innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, zastosowali tzw. taktykę krojenia salami. Polegała ona na stopniowym, ale konsekwentnym zawłaszczaniu poszczególnych sfer życia politycznego, gospodarczego i społecznego. W pierwszej kolejności zamierzano wyeliminować opozycję, następnie z czasem wprowadzić sowieckie wzorce w gospodarce (m.in. kolektywizacja rolnictwa) i życiu społecznym.

Najważniejszą siłą opozycyjną wobec komunistów, obok oddziałów podziemia niepodległościowego, było Polskie Stronnictwo Ludowe, występujące w imieniu mieszkańców polskiej wsi. Partia, której przewodził Stanisław Mikołajczyk, kontynuująca tradycje przedwojennego Stronnictwa Ludowego, reprezentowała również środowiska niewyrażające zgody na objęcie władzy przez komunistyczną i związaną z Moskwą PPR.

Jednym z pierwszych etapów przejmowania władzy przez komunistów, sprowadzającym się do wyeliminowania konkurentów politycznych, były wybory do Sejmu Ustawodawczego. Kierownictwo PPR, zdając sobie sprawę z nikłego poparcia społecznego, starało się ustalić jak najbardziej odległy termin głosowania – w ten sposób zyskiwało czas na przygotowanie systemu fałszerstw wyborczych i zmasowanej akcji propagandowej oraz zlikwidowanie opozycji. W tym celu komuniści przeforsowali pomysł przeprowadzenia tzw. referendum ludowego, które oficjalnie miało potwierdzić akceptację społeczeństwa dla kierunku polityki nowej władzy. Głosujący mieli odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
2. Czy chcesz uchwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

PPR oraz pozostałe partie wchodzące w skład tzw. Bloku Demokratycznego (PPS, SL i SD) przeprowadziły szeroką akcję propagandową, w której wzywano do twierdzącej odpowiedzi na wszystkie pytania, czyli głosowania „3 x tak”. PSL, aby zaakcentować odrębność oraz niezgodę na politykę prowadzoną przez komunistów, oficjalnie wzywało do głosowania „nie” na pierwsze pytanie i „tak” na dwa pozostałe. Nieoficjalnie wielu członków Stronnictwa opowiadało się za głosowaniem „nie” na dwa pierwsze lub wszystkie trzy pytania.

W referendum, które odbyło się 30 czerwca 1946 r., komuniści ponieśli porażkę. Na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało jedynie 26,9 proc. głosujących, na drugie 42 proc., na trzecie 66,9 proc. W województwie pomorskim 76,74 proc. głosujących odpowiedziało „nie” na pierwsze pytanie, 67,47 proc. na drugie i 44,53 proc. na trzecie.

Oficjalne wyniki referendum, sfałszowane i podane do publicznej wiadomości, były jednak zupełnie inne – według komunistów „tak” na pierwsze pytanie miało odpowiedzieć 68 proc., na drugie 77 proc., a na trzecie 91,4 proc. głosujących. Pomimo protestów zgłaszanych przez PSL, uznano sfałszowane wyniki głosowania.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Wszyscy członkowie i sympatycy PSL
w dniu 30 czerwca
stawcie się do urn Głosowania Ludowego!

Na pytanie pierwsze głosujcie » nie «
bo:

1. Głosowanie „tak” na 1-sze pytanie mogłoby być uważane jako zgoda Narodu na usunięcie Senatu już przy nadchodzących wyborach i zgoda na dokonanie zmian konstytucyjnych, w sposób sprzeczny z przepisami obowiązującej Konstytucji z 1921 roku. Przez odpowiedź „nie” na pytanie 1-sze nie chcemy zatrzymania na przyszłość Senatu, ale stworzenia przewidzianej przez program PSL Naczelnej Izby Gospodarczej. Izba ta będzie nadbudową samorządu gospodarczego, winna posiadać prawo składania Sejmowi projektów ustaw.
2. Wyowiedzi oficjalnych osób dają podstawę do przypieczętowania, że wynik głosowania ludowego chcą stronnictwa zablokowane uważać za wyraz zaufania dla ich metod rządzenia.

Na pytanie drugie głosujcie » tak «

gdyż chcemy podziału ziemi i dokończenia przebudowy ustroju rolnego przez dalszą parcelację, scalenie, zabudowę, zagospodarowanie osad, uspołecznienie zbytu i przetwórstwa oraz pełny samorząd gospodarczy. Unarodowienie rozumiemy jako uspołecznienie nadających się do tego gałęzi przemysłu drobnego, spółdzielczości zamiast generalnego jak dotąd upióstrzawiania.

Na pytanie trzecie głosujcie » tak «

ponieważ chcemy wraz z całym Narodem uroczystie stwierdzić wobec całego świata nasze niezaprzeczalne prawo do tych ziem i do tej granicy.

(-) ST. WÓJCIK
Sekretarz Naczelny

(-) ST. MIKOŁAJCZYK
Prezes

Warszawa, dnia 15 czerwca 1946 r.

B-08784 Druk PSL Nr 2. Warszawa, Chmielna 25

PSL

JAK BĘDĄ GŁOSOWAĆ CZŁONKOWIE I SYMPATYCY

Polskiego Stronnictwa Ludowego

Karta do Głosowania Ludowego

1. CZY JESTEŚ ZA ZNISZENIEM SENATU? **nie**
2. CZY CHCESZ UTRWALENIA W PRZYSZŁEJ KONSTYTUCJI USTROJU GOSPODARCZEGO ZAPROWADZONEGO PRZEZ REFORMĘ ROLNĄ I UNARODOWIENIE PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI KRAJOWEJ, Z ZACHOWANIEM USTAWOWYCH UPRAWNIEN INICJATYWY PRYWATNEJ? **tak**
3. CZY CHCESZ UTRWALENIA ZACHODNIH GRANIC PAŃSTWA POLSKIEGO NA BAŁTYKU, ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ? **tak**

UWAGA:

ODDANIE NIWYPEŁNIONEJ KARTKI UWAZANE BĘDZIE ZA TRZYKROTNE „TAK”.
WYRAZY „NIE” I „TAK” WPISYWAĆ SŁOWAMI, A NIE ZASTĘPOWAC KRESKA LUB KRZYŻYKIEM.

PSL

Druk PSL Nr 2. W-wa, Chmielna 25. Nr B-08784

PSL



Bydgoszczanie w kolejce do Lokalu Głosowania Ludowego, Bydgoszcz, ulica Hetmańska, 30 czerwca 1946 r.



Bydgoszczanie w kolejce do Lokalu Głosowania Ludowego, Bydgoszcz, 30 czerwca 1946 r.



Obwodowa Komisja Głosowania Ludowego, Bydgoszcz, 30 czerwca 1946 r.



Polskie Stronnictwo Ludowe w okresie przygotowawczym i samej akcji wyborczej było mocno bite. Około 27 tys. członków i sympatyków PSL było doprowadzonych i krótko przetrzymywanych do posterunków MO. Mandatów karnych nałożono na około 1,5 mln zł. Trzy powiatowe organizacje zostały zawieszone (Toruń, Grudziądz, Tuchla). Przeprowadzono dwa procesy świadczące o współpracy PSL z podziemiem [...]. Setki kół gromadzkich i gminnych PSL zostało rozwiązanych. Sparaliżowano całkowicie działalność powiatowych organizacji w Lubawie, Lipnie, Sępólnie, Wyrzysku, Świeciu.

Działania zmierzające do likwidacji PSL, akcja propagandowa (tysiące wieców, zebrania, masówek organizowanych nawet w najmniejszych miejscowościach regionu; kolportaż setek tysięcy egzemplarzy literatury propagandowej, ulotek, plakatów) oraz nawoływanie do tzw. manifestacyjnego głosowania za Blokiem Demokratycznym – to najważniejsze elementy kampanii wyborczej prowadzonej przez PPR i jej sojuszników.

Pomimo to, podobnie jak w przypadku referendum ludowego, komuniści posunęli się do sfałszowania wyników wyborów. Oficjalnie Blok Demokratyczny uzyskał 80,1 proc. głosów, PSL 10,3 proc., SP 4,7 proc., PSL „Nowe Wyzwolenie” 3,5 proc. W województwie pomorskim wyniki kształtowały się na podobnym poziomie. Z kolei według danych przedstawianych przez Stanisława Mikołajczyka poparcie dla PSL w skali kraju oscylowało w granicach 60–70 proc. Faktycznie wyniki głosowania były jednak trudne do ustalenia – przyczyniło się do tego m.in. wyeliminowanie ze składów komisji wyborczych przedstawicieli PSL, masowe aresztowania mężów zaufania Stronnictwa oraz metody fałszowania wyników wyborów, różne od zastosowanych podczas referendum.

Zapoczątkowane już w 1945 r. działania zmierzające do likwidacji opozycji politycznej zostały oficjalnie zakończone cztery lata później, kiedy po połączeniu dwóch partii – PSL i SL – powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Należy jednak pamiętać, iż polska wieś oraz wszystkie środowiska popierające PSL zostały pozbawione rzeczywistej reprezentacji politycznej już w momencie sfałszowania wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

[illegible]

W dniu 10 stycznia br. odbył się głosowanie na posłów do Sejmu Ustawodawczego. W tej doniesieniu dla Narodu Polskiego chwili! Wzywamy wszystkich wyborców do spełnienia swego obowiązku.

Głosowanie na liście Polskiego Stronnictwa Ludowego, listy wyprobowanych demokratów, obrońców wolności, sprawiedliwości i równości wszystkich obywateli, a w szczególności ludu wiejskiego i robotniczego.

Wybory winny być tajne, bo tego wymagały zasady prawdziwej demokracji i tylko one wybory przewiduje Konstytucja z 17 marca 1921 r. oraz Ordynacja wyborcza z 22 września 1946 r. Wybory jawne niezgodne są z Konstytucją i Ordynacją Wyborczą. Działając zgodnie z obowiązującymi przepisami musimy się zdecydować przeciwstawić głosowaniu jawnemu.

Do głosowania iśćcie wszelkie i gromadnie, aby nie utracić głosu przez spóźnienie się do urny wyborczej.

Lista Polskiego Stronnictwa Ludowego w okręgu **Nr 25 — Bydgoszcz**
obejmujący powiaty:
Bydgoszcz, Śmiłno i pow. Chojnice, Tu-
cha, Sępólno, Zubin, Wyrzysk. posłada Nr **4**

W tych powiatach nr 4 wydrukowaną lub wypisaną na kartce czystego białego, nieoznaczanego papieru bez żadnych poprawek, znaków i plan należy przynieść ze sobą w dniu otwarcia zwozowego Komisji Wyborczej, który po odczuciu mas koperty podanej przez obecność ważnej winien tu kopertę wrzucić do urny wyborczej.

Kandydaci Publicznego Stronnictwa Ludowego w naszym okręgu **Bydgoszcz Nr 25** następujący:

1. OSIECKI STANISŁAW	h. minister i h. wiceminister. Sejmu — W-wa
2. JOZWIK JÓZEF	rolnik — Ślawęcin, p. Chojnice
3. SAWICKI WACŁAW	adwokat — Bydgoszcz
4. BOCHEN JAN	nauczyciel — Wyrzysk
5. LEWICKI EDWARD	roln. — Wudzynek, p. Bydgosz.
6. POŁOMSKI POŁEŚ AW	prac. umysł. — Bydgoszcz
7. JANKOWSKI GRZEGORZ	rolnik — Płocicz, p. Śępólno
8. KRYSZKIEWICZ JAN	roln. — Nisko h. N., p. Wyrzysk
9. WITKOWSKI JOZEF	roln. — Dąbr. Nona, p. Bydgoszcz

o oni znani ze swej działalności, uczciwości i podmiotowości.

Na nich głoszące kartką z numerem **4** poświęceni dla sprawy narodowej i ludowej.
Nie dajcie się w błąd wprowadzić.

NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA!

Sekretarz Naczelny: *St. Kijewski*

Prezes P. S. L.: *H. Saliński*

Chł. Rolnic. Wyd. Wroc. Hala 26. B 2768

Plakat Polskiego Stronnictwa Ludowego nawołujący do głosowania
na jego kandydatów zgłoszonych w okręgu Bydgoszcz nr 25,
styczeń 1947 r.

OBYWATEL

Nikomu nie wolno być lekkomyślnym w sprawach Państwa i Narodu.

Od Was zależy, czy przedstawiciele państwa na konferencji pokojowej w sprawie Niemiec będą mieli za sobą silną solidarność całego narodu.

Od Was zależy, czy potrafimy skupić wszystkich dla odbudowy kraju z ruin i dla poprawy bytu najszerzyszych mas społeczeństwa.

KAŻDY kto nie chce wojny,
kto nie chce odchędać do bratobójstwa i bandytyzmu leśnego,
kto nie chce odmielać zagranicznych wrogów naszych granic na
kto nie chce Odrze, Nysie i Bałtyku,
kto nie chce usprawiedliwiać szkodnictwa, spekulacji i sabotażu,
kto nie chce rozbić wielogłównego i ostrej walki w kraju,
ten potrafi zastanowić się, jak głosować, i może wybrać tylko wspólną
listę całej Demokracji, listę Bloku Demokratycznego.

KAŻDY kto chce pokoju między narodami
kto chce poparcia naszych granic zachodnich przez Związek Radziecki
kto chce zwalczania drożyzny i spekulacji
kto chce wykonania 3-letniego planu odbudowy
kto chce w kraju ładu i spokoju

TEN BĘDZIE GŁOSOWAŁ NA LISTĘ Nr 3 BLOKU DEMOKRATYCZNEGO.

Pamiętaj, iż listę Nr. 3 Bloku Demokratycznego zgłoszy wspólnie

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
POLSKA PARTIA ROLNICZA
STRONNICTWO LUDOWE
STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE
ZWIAZKI ZAWODOWE
ZWIĄZKI PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU I GOSPODARSTWA

ZWIAZEK SAMOTNOŚCI

Kartkę z 3 złożyć przy umorach uszczegółowione i sym-
patycy stronnictwa demokratycznych, związków zawodowych,
stowarzyszeń społecznych, oraz uszczegółowione obywateli, ko-
biety i młodzież.

Blok Demokratyczny popiera całą klasę robotniczą, chłopów,
inteligencja pracująca, rzemieślników, uczniów i przedsiębiorców.

3 NIEPOKOJÓŚĆ **3**
P O K O J
D O B R O B Y T

— Wydrukowano w „Wiedzy” —

3 głosuj na listę **3**
BLOKU
STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH
i ZW. ZAWODOWYCH

Druckarnie „Trybuna Pracownika” Bydgoszcz 12-21901

Plakat propagandowy komunistycznego Bloku Demokratycznego
wzywający do głosowania na Listę Wyborczą nr 3,
styczeń 1947 r.

Propagandowy plakat komunistycznego Bloku Demokratycznego mający ośmieszać program wyborczy PSL, czerwiec 1947 r.



Ciepłota wyborcza PSI

POLSKIE STRONNICO

DZIEN WYBORCÓW

Polacy, Bracia Chłopi, Ludowcy!



"O wieś wolną, niezależną, samorządną... 30. rocznica wydarzeń Bydgoskiego Marca '81 i rejestracji »Solidarności« rolniczej"



RAPORT

Komisja Bydgoska i powołanej przez Prez. Ministrów pow. armii w celu utrzymania w składzie jednostek. Komisja Bydgoska i powołanej przez Prez. Ministrów pow. armii w celu utrzymania w składzie jednostek. Komisja Bydgoska i powołanej przez Prez. Ministrów pow. armii w celu utrzymania w składzie jednostek.

Przygotowywane się do udziału w sesji WNP przedsi...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...

... »Solidarności« poprzedzone było przez MKZ NSZZ »Sol...



"O wieś wolną, niezależną, samorządną...
30. rocznica wydarzeń Bydgoskiego Marca '81
i rejestracji »Solidarności« rolniczej"



Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy



Scenariusz wystawy:
dr Katarzyna Maniewska i dr Krzysztof Osiński

Realizacja wystawy:
dr Katarzyna Maniewska, dr Krzysztof Osiński, Kamila Churska,
dr Przemysław Wojtowicz, dr Marek Szymaniak, Izabela Mazanowska

Korekta:
Anna Switalska-Jopek

Projekt graficzny:
Michał Mielewczyk
www.mielew.pl

Fotografie wykorzystane na wystawie pochodzą ze zbiorów:
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Rzeszowie i Warszawie,
Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Ruchu Ludowego w Warszawie,
Archiwum Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy,
Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Polskiej Agencji Prasowej,

oraz

Rafała Budzona, Roberta Grzybowskiego, Marka Koczwały, Gerarda Lewandowskiego,
Jerzego Pozorskiego, Anny Romanow, Jana Rulewskiego, Hanny Sowińskiej,
Janusza Witowicza, Jana Zaklikowskiego

Autorzy dołożyli wszelkich starań, aby ustalić autorów wszystkich prezentowanych
fotografii, niestety nie zawsze było to możliwe.
W wypadku wątpliwości prosimy o kontakt.

Autorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim osobom, które
w trakcie prac nad wystawą okazały wsparcie i pomoc.

Wystawa przygotowana przez
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Gdańsku,
Delegatura w Bydgoszczy



Scenariusz wystawy:
dr Katarzyna Maniewska i dr Krzysztof Osiński

Realizacja wystawy:
dr Katarzyna Maniewska, dr Krzysztof Osiński, Kamila Churska,
dr Przemysław Wojtowicz, dr Marek Szymaniak, Izabela Mazanowska

Korekta:
Anna Switalska-Jopek

Projekt graficzny:
Michał Mielewczyk
www.mielew.pl

Fotografie wykorzystane na wystawie pochodzą ze zbiorów:
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Rzeszowie i Warszawie,
Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Ruchu Ludowego w Warszawie,
Archiwum Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy,
Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Polskiej Agencji Prasowej,

oraz

Rafała Budzona, Roberta Grzybowskiego, Marka Koczwały, Gerarda Lewandowskiego,
Jerzego Pozorskiego, Anny Romanow, Jana Rulewskiego, Hanny Sowińskiej,
Janusza Witowicza, Jana Zaklikowskiego

Autorzy dołożyli wszelkich starań, aby ustalić autorów wszystkich prezentowanych
fotografii, niestety nie zawsze było to możliwe.
W wypadku wątpliwości prosimy o kontakt.

Autorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim osobom, które
w trakcie prac nad wystawą okazały wsparcie i pomoc.